Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 5 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 63

## Audiencje
### u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 4. 3. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj o godzinie 12-tej pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka oraz nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych p. Michała Wierusz-Kowalskiego.

## Plenarne posiedzenie
### Senatu

Warszawa, 4. 3. (PAT.) Marszałek Prystor zwołał plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek dnia 7 b. m. na godzinę 10 rano.

Na porządku dziennym rozprawa ogólna nad preliminarzam budżetowym na rok 1938-39.

## Reforma prawa
### przemysłowego

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych na jednym z ostatnich zebrań uchwalił podjąć zmierzającą do przygotowania własnego projektu reformę prawa przemysłowego, któraby uwzględniała całokształt potrzeb polskiego życia gospodarczego i zapewniała warunki jak najintensywniejszego uprzemysłowienia kraju.

## P. Rzymowski
### następcą sen. Michałowskiego

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.). Jak donoszą — pogłoski o ustąpieniu sen Michałowskiego ze stanowiska prezesa Klubu Demokratycznego, odpowiadają prawdzie. Powodem decyzji p. Michałowskiego są trudności w osiągnięciu jednolitości polityczno-ideowej w łonie klubu. Jako kandydata na miejsce p. Michałowskiego wymieniają zgodnie p. Rzymowskiego.

## Polityczna biesiada

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że ks. Czetwertyński zaprosił do siebie na 4 bm. ok. 200 osób, rekrutujących się z wybitnych działaczy Stronnictwa Narodowego.

## Ambasador USA
### na audiencji u Hitlera

Berlin, 4. 3. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś nowomianowanego ambasadora Stanów Zjednoczonych R. Wilsona, który mu wręczył listy uwierzytelniające.

———

## Delegacja Zw. Legionistów i POW
# u p. premiera Składkowskiego

Warszawa, 4. 3. (PAT.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj

**delegację okręgu stołecznego Związku Legionistów w osobie prezesa ,dyrektora Aleksandra Rutkowskiego oraz okręgu stołecznego Związku P. O. W. w osobach pp. Zenona Hartmana i T. Hamulińskiego. Delegacja prosiła pana premiera o przyjęcie godności członka Komitetu Honorowego uroczystego wieczoru ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który organizują wspomniane związki dnia 21 marca b. r.**

Następnie pan Prezes Rady Ministrów przyjął kolejnie posłów na Sejm Dębickiego, Budzyńskiego, dra Krawczyńskiego i Kolbusza.

## Rzesza likwiduje
### konsulaty w Sowietach

Berlin, 4. 3. (PAT.) Nota, którą niemiecki charge d'affaires w Moskwie złożył komisariatowi spraw zagranicznych, żąda zlikwidowania do dnia 15 maja r. b. sowieckich konsulatów w Królewcu i Hamburgu. W tym samym terminie zostaną zlikwidowane niemiecke konsulaty w Nowosybirsku i w Kijowie. Cała działalność konsularna niemiecka na terenie Sowietów zostanie skoncentrowana w wydziale konsularnym ambasady w Moskwie.

## Projekt oderwania Ukrainy od Z. S. S. R.
# Zamach na czerwonych władców Kremla
## Ręce Trockiego i Bucharina unurzane we krwi Gorkiego

Moskwa. 4. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym przesłuchano dwóch oskarżonych Hrynko i Czernowa. Obaj nie tylko potwierdzili zeznania, złożone w śledztwie, lecz uzupełnili je dobrowolnie jeszcze nowymi obciążającymi ich zeznaniami.

**Hrynko przyznał się do udziału w trockistowskiej organizacji ukraińskiej.**

Opisując swą działalność szkodniczą w gospodarce narodowej przez organa finansowe, Hrynko podtrzymywał kontakt z działaczami ukraińskimi Kociubińskim, Szumskim, Sołodubem, Maksymowiczem, Lubczenko do roku 1925.

**Organizacja ukraińska była wrogo nastrojona wobec elementu rosyjskiego.**

Po rozgromieniu organizacji przez aresztowania odrodziła się ona w r. 1929 i rozpoczęła walkę z uprzemysłowieniem kraju i z kolektywizacją, organizując jednocześnie

**ruch powstańczy w porozumieniu i przy pomocy zagranicy. W tym celu nawiązany został kontakt z jednym z państw wrogich ZSRR, łączność była utrzymywana przez Kociubińskiego i Konara.**

W latach 1934-35 trockistowska organizacja ukraińska przerodziła się w organizację nacjonal - faszystowską, która stawiała sobie za cel

**oderwanie Ukrainy od Związku sowieckiego.**

W tym okresie Hrynko nawiązał kontakt ze spiskiem wojskowym, w którym brali udział również Jakowlew (członek rady miejskiej), Gamarnik, Piatakow, Rykow, Jakir i Krestinskij. Gdy prokurator zapytuje Krestinskiego czy to prawda,

**Krestinski zdecydowanie zaprzecza, oświadczając, iż od godz. 12 dnia dzisiejszego mówi prawdę, czyli innymi słowy, że to, co mówił na śledztwie, jest nieprawdą.**

Prokurator usiłując skłonić Krestinskiego do potwierdzenia zeznań, złożonych w śledztwie, zażądał od Hrynki, aby wymienił swych wspólników. Hrynko wymienił Rykowa, Bucharina, Jagodę, Rosenholca, Żeleńskiego i Krestinskiego, po czym prokurator zapytuje wymienionych, czy potwierdzają zeznania Hrynki. Wszyscy potwierdzają

**z wyjątkiem Krestinskiego, który w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza zeznaniom Hrynki, obciążającym jego osobę.**

W dalszym ciągu zeznań Hrynko oświadcza, iż dowiedział się od Antipowa, byłego przewodniczącego komisji kontroli sowieckiej o

**projekcie zagarnięcia Kremla.**

Uzupełniając swe zeznania faktem nieujawnionym na śledztwie, a mianowicie, że w połowie r. 1937 poinformował go nieżyjący dziś Gemarnik, iż

**przygotowywany jest zamach na Jeżowa, jako głównego pogromcę trockistów.**

Jakir również dziś nieżyjący, polecił wykonanie tego zamachu funkcjonariuszowi ludowego komisariatu finansów Ożyriańskiemu.

Co przeszkodziło w wykonaniu tego zamachu i w jaki sposób miał on być wykonany, Hrynko nie ujawnia. Drugi zamach, również według informacji nieżyjącego Gamarnika,

**miał być wykonany na Stalina przez Berganinowa, zastępcę Schmidta, naczelnika głównego urzędu północnej drogi morskiej.**

Omawiając zewnętrzne prace bloku, Hrynko podkreślił, że

**trockiści bojkotowali pakt francusko - sowiecki.**

Bucharin również stał na tym stanowisku. Poza tym Hrynko zaznacza, że

**o spisku Tuchaczewskiego wiedzieli: Bucharin, Rykow, Rosenholc i Jagoda.**

Czernow o swych przestępstwach mówił z takim zapałem i oburzeniem jakby był nie oskarżonym, lecz prokuratorem.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

# Rady okręgowe O. Z. N.
## warszawska, tarnopolska i nowogrodzka

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.). Szef stabu OZN. powołał do życia Rady Okręgowe w okręgu stołecznym, okręgu województwa warszawskiego, nowogródzkiego i tarnopolskiego, gdzie zostali powołani do Rady Okręgowej OZN.:

Andrzejewski Tadeusz z Radziechowa, Biliński Antoni ze Zbaraża, Czerny Zygmunt ze Zborowa, Dziubiński Bolesław z Uścia Biskupiego, Greckiewicz Aleksander ze Skałata, Gonczowski Tadeusz z Trembowli, Kotowicz Jan z Zaleszczyk, Lachowicz Wojciech z Jagielnicy, Malinowski Władysław z Przemyślan, Niewiśnicki Marian z Tarnopola, Przytocki Władysław z Tarnopola, Szultis Stanisław z Zelechowa, dr Szymusik Henryk z Brodów, Soflowa Zofia z Tarnopola, Urbański Wincenty z Buczacza, Wisiecki Jan z Tarnopola, Wójcicki Stanisław z Brzeżan, Weklik Emil ze Złoczowa.

# „Chochoł" zaprowadził Pasternaka do Berezy Kartuskiej

Warszawa, 4. 3. (PAT.) W dniu 2 marca b. r. został przytrzymany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia znany działacz komunistyczny, literat Leon Pasternak. Pasternak już w r. 1932 skazany został przez sąd okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na karę 7 miesięcy więzienia, w r. 1937 zaś był za działalność komunistyczną osadzony w miejscu odosobnienia.

**W miesiącu ubiegłym Pasternak zamieścił w lwowskim czasopiśmie „Chochoł" wiersz p. t. „Pieśń o hańbieniu rasy", zawierający szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek Polek.**

## Nie było rozłamu
### w szeregach Z. M. P.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.). Związek Młodej Polski komunikuje, że wiadomości, podane przez część prasy o rzekomym rozłamie w tej organizacji są nieprawdziwe. Rozłam w Z. M. P. nie może być wogóle brany w rachubę dzięki wzajemnemu zaufaniu członków Z. M. P. Kierownik główny Z. M. P. jest głównym ośrodkiem dyspozycji dla Związku.

# Uzasadnienie wyroku śmierci na bandytę Maruszeczkę

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wydział karny sądu okr. przesłał wczoraj do zarządu więzienia w Wadowicach odpis wyroku wraz z uzasadnieniem celem doręczenia groźnemu bandycie Maruszeczce. W obszernym uzasadnieniu sąd stwierdza, że ekspertyza rusznikarska wykazała niezbicie, że łuska pochodząca z rewolweru bandyty była tą, która zabiła wywiadowcę policyjnego Bąka w czasie ulicznego starcia na ul. Nowogrodzkiej. Sąd podniósł, że wymiar kary śmierci zastosowany został ze względu na wyjątkowe napięcie złej woli sprawcy, zupełny brak skruchy i możliwości poprawy.

# Kobiety od lat 19 do 45 będą powoływane do służby wojskowej

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Sejm przyjął wczoraj poprawkę Senatu do t. zw. lex Ostafin, t. j. noweli do ustawy emerytalnej. Pos. Starzak zgłosił przytem następującą rezolucję: „Zważywszy, że dekret emerytalny skreślił emerytom 1/4 lat t. zw służby zaborczej, a Sejm i Senat dekret ten w odniesieniu do urzędników państwowych skreślił, wzywa się Ministerstwo Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów, aby w imię sprawiedliwości społecznej znalazły środki finansowe do zastosowania lex Ostafin, czyli zniesienia dekretu o t. zw. emerytach zaborczych, również do pracowników przedsiębiorstw państwowych w pierwszym rzędzie do pracowników kolejowych oraz poczt i telegrafów". Bez dyskusji Sejm przyjął projekt ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Jak wiadomo, ustawa ta, przewiduje m. in. wciągnięcie kobiet do wojskowej służby pomocniczej. Zaciąg kobiet jest ochotniczy z tym jednak, że te kobiety, które zgłoszą się jako ochotniczki, podlegają już potem przepisom i ustawom wojskowym. Do wojskowej służby pomocniczej mogą być powołane kobiety w wieku od 19 do 45 lat. Młodzież szkół średnich poddawana będzie bezpośrednio po maturze wyszkoleniu wojskowemu, dzięki czemu zwiększą się kadry oficerów, a na wyższe uczelnie dostawać się będzie materiał już dojrzały.

Ustawa zawiera również m. in. postanowienie o dokonywaniu przymusowych zabiegów chirurgicznych, jeżeliby od takiego zabiegu zależeć miała zdatność poborowego.

W ten sposób poborowi, cierpiący na różne dolegliwości, będą w wielu wypadkach leczeni na koszt Państwa. Bez dyskusji przyjął Sejm ustawę o kwalifikowaniu nauczycieli w wyższych szkołach zawodowych nieakademickich, o utworzeniu wydziału rolniczego na uniwersytecie wileńskim, oraz o nadaniu uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie pełnych praw państwowej szkoły akademickiej.

Szerokie rzesze nauczycielstwa przyjmą zapewne z zadowoleniem wiadomość, że Sejm uchwalił również t. zw. lex Kopeć, tj. nowelę do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Nowela ta znosi m. in. przepisy zakazujące nauczycielkom na Górnym Śląsku wychodzenia zamąż.

Obecnie tematem żywej dyskusji jest projekt ustawy o przemianowaniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie na centralną Kasę Małopolską.

# Policja ujęła „porywaczy p. Suchestow" w karkołomnym wyścigu z ekspresem

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.). Przed 12 dniami donosiliśmy o tajemniczym liście gangstera, skierowanym do ks. Michała Radziwiłła w Antoninie, z żądaniem okupu w kwocie 4 tysięcy zł. i

**grożącym w przeciwnym razie porwaniem pani Suchestow.**

Ponieważ ks. Radziwiłł bawił wówczas zagranicą, list skierowano do urzędu nadawczego w Warszawie, gdzie został komisyjnie otworzony i odczytany, po czym przekazano go brygadzie urzędu śledczego. List pisany był na maszynie, pod treścią odciśnięta była pieczęć w formie trupiej czaszki i dwu skrzyżowanych piszczeli, a poniżej napis: Club of Secret Legion of Death". Wszelkie poszukiwania nie dawały żadnego rezultatu pozytywnego. Przypuszczano, że list jest niesmacznym żartem. Tymczasem onegdaj zgłosił się do policji Stanisław Godlewski, właściciel domu przy ul. Bagatela 10 i zameldował, że jacyś szantażyści przysłali mu pocztą list, domagający się złożenia okupu 5 tys zł.,

**grożąc w przeciwnym razie zamordowaniem synka. List był zaopatrzony w identyczną pieczęć jak list skierowany do ks. Radziwiłła.**

Autor listu domagał się przysłania pieniędzy do urzędu pocztowego w Warszawie na poste restante. Godlewski za radą policji wysłał kopertę pod wskazanym adresem. — Jednocześnie funkcjonariusze policji otoczyli baczną obserwacją interesentów w okienku poste restante na poczcie.

**W dniu wczorajszym zgłosił się do okienka jakiś młodzieniec, który zażądał wydania listu p. Godlewskiego. Policja pozwoliła mu odejść spokojnie z listem. Nieznajomy jednak przeczuwając, że jest śledzony, wybiegł szybko z urzędu pocztowego i wskoczył do czekającej taksówki, gdzie siedział drugi młodzieniec.**

Taksówka odjechała w kierunku ul. Marszałkowskiej. W pobliżu stał samochód policyjny. Wywiadowcy wsiedli i taksówka zajechała przed dworzec główny. Obaj młodzieńcy rzucili się biegiem przez poczekalnie i zbiegli na dolny peron. W tym czasie o godzinie 15.25 odchodził międzynarodowy pociąg pośpieszny Warszawa — Berlin — Paryż.

Uciekający dopędzili pociąg i wskoczyli do wagonu. Jeden z wywiadowców zdołał w ostatniej chwili dopaść ostatniego wagonu i wskoczyć na stopień. Pozostali wywiadowcy spodziewając się, że ich towarzysz będzie miał ciężką przeprawę, postanowili jechać w tym samym kierunku samochodem policyjnym.

Najbliższą stacją, na której zatrzymywał się pociąg jest Kutno. Autem wywiadowcy musieli nadążyć na czas z pomocą koledze.

Wywiązał się emocjonujący pościg. Szosa na tej trasie biegnie równolegle do linii kolejowej i miejscami zbliża się znacznie do nasypu kolejowego. W pewnej chwili wywiadowcy zauważyli, że z okna pociągu ktoś wyrzucił papiery i kopertę. Zatrzymano auto i wywiadowcy znaleźli kopertę adresowaną przez p. Godlewskiego, oraz włożone przez niego skrawki gazet.

Chwyciwszy dowody wywiadowcy dalej kontynuowali pościg. Znaleźli się na stacji w Kutnie dosłownie na 15 sekund przed przybyciem pociągu.

Pierwszy wywiadowca znalazł się już obok gangsterów. Skuto ich w kajdany i sprowadzono na policję. Okazali się nimi 20-l. Stefan Wiśniewski zamieszkały w Milanówku i 19-l. Wacław Klupiński, przy tym ostatnim znaleziono pistolet, naboje oraz 2 magazyny.

U Wiśniewskiego znaleziono fałszywy dowód na nazwisko Stanisława Kamsztyka. Klupiński jest notowanym w policji homoseksualistą. Listy z pogróżkami obaj pisali w biurze przepisywania na maszynie Jadwigi Wendnickiej. Gangsterów osadzono w więzieniu. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że rozesłali oni podobne listy do wielu osób, policja wzywa osoby, które otrzymały listy z żądaniem okupu, aby zgłaszały się do 10 brygady warszawskiego urzędu śledczego.

## Sjoniści a komuniści

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie wzajemnej pomocy studentów Żydów UJP toczy się obecnie nieprzebierająca w środkach walka związana ze zbliżającymi się wyborami. Żydowskie studenckie organizacje lewicowe występują w ostrej formie przeciw stawianemu przez sjonistów zarządowi. Akademicki związek rewizjonistyczny Jabne we Jodefet wydał ulotkę, w której nazywa akcję ugrupowań lewicowych dalszym ciągiem bezwstydnej polityki agentów Kominternu, żerujących na nieświadomości młodych kolegów.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Na tym przesłuchiwanie zostało zakończone. Następne posiedzenie jutro o godz. 11-tej rano. Należy dodać, że

**zeznania Hrynki i Czernowa starają się skompromitować drugą międzynarodówkę jako agenturę państw kapitalistycznych,**

jako będącą na usługach policji oraz usprawiedliwiają trudności gospodarcze państwa sowieckiego zarówno jak i nastroje antysowieckie i antyrosyjskie na Ukrainie, które ujawnia przewód sądowy.

**Moskwa**, 4. 3. (PAT). Cały świat dowie się ze zgrozą — pisze „Journal de Moscou" — komentując proces moskiewski, że

**ręce Trockiego, Bucharina i Rykowa unurzane są we krwi wielkiego humanisty Maksyma Gorkiego, przyjaciela pracujących i dumy postępowej ludzkości.**

Za wykrycie tej bandy — pisze dalej dziennik — ludowy komisariat spraw wewnętrznych (GPU) odda olbrzymią usługę sprawie pokoju.



# Zuchwały napad bandytów na ambulans pocztowy

Katowice, 4. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 19.20 wieczorem czterech nieznanych sprawców dokonało w Katowicach-Ligocie na ul. Franciszkańskiej napadu rabunkowego na ręczny ambulans pocztowy, transportowany przez dwóch pocztylionów przy asyście przodownika Jana Wałacha z miejscowego posterunku policji.

**Bandyci postrzelili bardzo ciężko przodownika Wałacha w okolicę kręgosłupa i nerek, po czym sterroryzowawszy pocztylionów groźbą zastrzelenia, zrabowali kasetkę żelazną z zawartością 6.500 zł., oraz dwa worki z pocztą.**

Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli. Przodownik Wałach, przewieziony do szpitala miejskiego w Katowicach

**zmarł około północy.**

Za zbrodniarzami wszczęto energiczny pościg i zarządzono w okolicznych lasach obławę, która do tej pory trwa. Dochodzenia prowadzą władze prokuratorskie i policyjne.

# Doboszyński zabiega o przeniesienie do krakowskiego więzienia

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Do władz sądowych wpłynęło nowe podanie obrony inż. Doboszyńskiego, skazanego — jak wiadomo — na 2 lata aresztu. Wobec utrzymania środka zapobiegawczego wskutek zapowiedzi skargi kasacyjnej ze strony prokuratora, rodzina Doboszyńskiego podjęła starania w sprawie przeniesienia go do innego więzienia. Zgłoszono mianowicie prośbę przeniesienie z lwowskich Brygidek z powrotem do więzienia krakowskiego, gdzie przebywał do czasu rozprawy we Lwowie.

## Odznaka Związku Adwokatów Polskich

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Związek Adwokatów Polskich, grupujący szereg stowarzyszeń palestry zdecydował wprowadzić specjalną odznakę dla swych członków. Wzór tej odznaki ustanowiony będzie na posiedzeniu wydziału wykonawczego Związku, po czym wysłany zostanie do zarejestrowania w Ministerstwie Spraw Wewn.

## Ponowne uwięzienie pastora Niemoellera

Berlin, 4. 3. (PAT) Pastor Niemoeller został wczoraj ponownie aresztowany. Koła rządowe tłumaczą ten krok tym, że „łagodny wyrok wywołał pewne wzburzenie w społeczeństwie, wobec czego można było oczekiwać demonstracyj przeciwko niemu".

## Skazanie niesumiennych przemysłowców

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Łodzi, że przed sądem starościńskim odpowiada 42 przemysłowców łódzkich, pociągniętych do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie składek potrącanych robotnikom na rzecz ubezpieczeń społecznych. Sąd starościński skazał wszystkich na grzywny do 300 zł.

*Lwów, dnia 3 marca 1938 r.*

# Nadużycie prawdy i uczucia

Leży przedemną książka p. Jadwigi Gorzyckiej pt. „Krysia i karabin" (wyd. Książnicy-Atlas Lwów —Warszawa).

Są to dzieje młodej panienki lwowskiej sprzed r. 1914. Dom rodzinny dziewczyny jest — jak sądzić można — jednym z głównych ośrodków konspiracji. „Przyjdzie tu taki jeden, Ziuk się nazywa — powiada starszy brat bohaterki — i on to wszystko wyłoży, co i jak.... Powiadam ci — morowiec to ma być taki, że truchleją przed nim wszyscy. Najdzielniejszy chłop. Ponoś spod samego stryczka uciekł z warszawskiego więzienia. Naznaczyli go, że gdyby do czego przyszło, ma być wodzem tego wojska...."

I potem autorka snuje opowieść o konspiracji polskiej, przesuwając przed oczyma czytelnika postacie jej uczestników, kreśli opis wybuchu wojny, wymarszu legionów, daje kilka fragmentów samej wojny, w czasie której dorastająca Krysia pełni funkcje sanitariuszki, a następnie kurierki tajnej organizacji polskiej poza frontem w Warszawie.

Nie wdaję się w ocenę literackiej strony powieści. Jest prawdopodobnie poprawna, choć pod względem psychologicznym budzi duże wątpliwości. Ale nie dlatego trzeba omówić książkę p. Gorzyckiej w prasie.

* * *

Wpierw jednak przeczytajmy kilka typowych ustępów, które do tego skłaniają:

„W jeden taki kapryśny dzień, w którym było więcej godzin, niż potrzeba, zawadziła niechcący o biureczko Jędrka. Zaciekawiła ją masa książek i papierzysków, leżących obok szkolnych kajetów. Zaczyna przeglądać tytuły dzieł i coraz bardziej pogrąża się w tym zajęciu. Bierze w rękę jakieś tomisko olbrzymie i obraca je z wielkim szacunkiem dla jego objętości i pięknej oprawy. Na pierwszej zaraz stronie zobaczyła portret przemiłego dziadusia z dużą, siwą brodą. Zapatrzyła się na tę twarz ciekawą... To pewnie ten pan, który napisał grubą książkę. Musi być ogromnie mądry! Czyta właśnie tytuł dzieła: „Kapitał". Ani w ząb! Zupełnie nie pojmuje, co oznacza to dziwaczne słowo. Nazwisko autora: M a r x. Aha, więc dziaduś Marx! B a r d z o m i ł y, ale wyraża się tak trudno... Druga książka: „Historia socjalizmu". Kautsky. Znacznie brzydsza książka, poszarpana i bez portretu...

Skoro tylko Jędrek powrócił do domu, Krysia dopada go, zasypując pytaniami:

— Słuchaj Jędrek, czy możesz mi króciutko powiedzieć, o czym pisał ten dziadziuś?

Spojrzał na nią ubawiony.

— Jaki dziadziuś, co się tobie przyśniło?

— No ten, którego portret znalazłam w tej grubej książce. Marx się nazywa...

Wzruszył ramionami, lecz po krótkiej chwili począł mówić:

— Ten dziadziuś, siostrzyczko, wymyślił taki sposób życia ludzi na ziemi, żeby każdemu dobrze się działo i żeby wszyscy mieli poddostatkiem chleba.

Klasnęła w rączki. Bardzo jej się to podobało i z a k w a l i f i k o w a ł a pana M a r x a do najmądrzejszych ludzi tego świata.

— Jeszcze z tym socjalizmem — prosiła — czy mógłbyś mi powiedzieć, co znaczy to trudne słowo?...

— Kryśka — wybuchnął Jędrek — umęczysz mnie dziś na wszystkie czasy. Czego się to zachciewa trzynastolatkom. No, dobrze już, dobrze, powiem ci, nie dąsaj się tylko. Socjalizm, widzisz, to wielkie, gorące słowo. To prawie r e l i g i a — dodał z przejęciem. — Ci, którzy ją wyznają, dążą do n a j p i ę k n i e j s z e g o celu na ziemi. Chcą żeby wszyscy byli sobie równi, żeby nie było biednych i bogatych, żeby nie było nędzarzy, pracujących w pocie czoła na marny kąt w suterenie i na chleb czarny dla dzieci, podczas, gdy inni trawią czas na leniuchowaniu i gnuśności, żeby każdy naród był wolny i żeby nikt na tę wolność nie nastawał...

Krysia doszła do wniosku, że doskonale rozumie, co to jest socjalizm. Zaraz też z m i e j s c a s t a n i e s i ę s o c j a l i s t k ą. Tu nie ma się co namyślać! Skoro ci ludzie chcą tego, co jest najsprawiedliwsze, rzecz jasna, że tylko ci, co tego nie rozumieją, mogą nie być socjalistami. Krysia namówi wszystkie koleżanki, żeby też się stały wyznawczyniami tej religii, czy jak tam...

Efekt tego wykładu nie dał długo na siebie czekać"...

Trzynastoletnia Krysia prowadzi tegoż dnia dyskusję z lalką na temat Marxa, a „roześmiana do łez" mamusia radzi jej, aby tłumaczyła Marxa „ze spokojem i taktem".

Jednego dnia konspiratorzy przenoszą się na inne mieszkanie przy ul. Hoffmana. Krysia bierze w tym żywy udział, o czym czytamy w rozdziale pt. „Komuna przy ul. Hoffmana":

„Krysia wracała do domu, nucąc radośnie. Gorącą główkę chłodziła na wietrze i rozmyślała rzewnie o tym „domku", w którym najukochańsi znaleźli własny dach. Zasób jej słów powiększył się dziś o j e d n o n o w e p o j ę c i e: k o m u n a. R o z u m i e j e d o b r z e. Oznacza po prostu taką jakby rodzinę ludzi, którzy mają wspólne pieniądze, wspólne kłopoty i razem pracują nad utrzymaniem domu w ładzie i porządku. J a k ż e c h ę t n i e zamieszkałaby razem z nimi". (str. 35).

Po tak popularnym i wzruszającym wykładzie o Marxie, socjaliźmie i komunie mała Krysia przeżywa wojenne okropności podlewane raz sosem patriotycznym, a raz... pacyfistycznym. Widocznie dla równowagi, a może dla lepszego..., kontrastu. Przed tym jednak odbywa się w „komunie".... choinka, przy której rolę „Jezusika" spełnia jeden z obecnych przyjaciół małej trzpiotki, studiującej na swój sposób „Kapitał" dziadziusia Marxa. Ale

„pewnego dnia zapowiadają Krysi, że na najbliższym zebraniu, zapozna się z konstrukcją karabinu, nastąpi bowiem wykład o „broni".

Oznaczonego dnia przyszła wcześniej... Na prostym stole, ustawionym pośrodku, długą, wyciągniętą linią czerni się karabin. Obok naboje w magazynach.

Krysia przywiera oczyma do linii z żelaza. Podchodzi nieśmiało, nie odrywając oczu od narzędzia śmierci. Zajrzała w lufę czarną jak grób. Zionęło na nią trupim chłodem. Ile kul wysłał ten otwór prosto w piersi człowiecze? Jaką przyszłość zbrodniczą ma to otchłanne oko?

Ręka Krysi potnieje od w s t r ę t u i g r o z y. Przekłada naboje, syci myśl wizją krwawych koszmarów. Szeregi naboi i szeregi ludzi. Ten nabój spoczywa teraz łagodnie w jej dłoni, by kiedyś... O h y d a! Zniszczy go, zanim spełni swą rolę. Z n i s z c z y, zanim wdrąży się w ciało żywe, żreć będzie uciekające siły i bielmem śmierci zasnuje czyjeś oczy.

Dziewczyna cofa się od stołu i oddycha głęboko.

Przyszła tu, by nauczyć się użycia tej broni. Własnymi rękoma ładować będzie naboje w magazyn, własną ręką odsunie chrzęszczący zamek, by kiedyś... Z a n i c w ś w i e c i e...

Przyszła tu, by stanąć w szeregu i słuchać rozkazu. Przeliczyła się z siłami. Rzuci karabin pod nogi. Zawoła w głos na cały świat, że krwią plami ten przedmiot na stole. To się tak mówi: wojenka. Ale trzeba dotknąć ręką śmiertelnych narzędzi i nauczyć się mierzyć zimno w czyjeś serce.

Krzysia wodzi oczyma po pokoju.

Nie zostanie na wykładzie. Ucieknie z tego pokoju. T o o b ł ę d, t o p i e k ł o p o d ż e g a c z ł o w i e k a p r z e c i w c z ł o w i e k o w i i w c i s k a m u w r ę k ę t ę b r o ń.

Umyka chyłkiem do domu. Nie potrafi wytłumaczyć. Jak przyjdą, odsądzą ją od wszelkiej dzielności. Z o s t a n i e s a m a, jak tyle już razy"...

P. Jadwiga Gorzycka uspokaja na zakończenie dzieci polskie. Krysia postanowiła ostatecznie strzelać, kiedy się dowiedziała, że jeden z konspiratorów był prowokatorem i zdradził jej przyjaciół z „komuny".

„W takich, jak „Emil" (prowokator), w takich, jak te zbiry, co go powlokły, zmierzy prosto w serce.

Będzie strzelała"...

I znowu jest wojna, przeplatana rzewną nutą patriotyczną, jest nawet wzmianka o Związku Strzeleckim, potem refleksje Krysi o wojnie.....

Chyba już dosyć?

Jeszcze tylko krótkie zakończenie tej arcyciekawej opowieści wydanej — niestety — przez K s i ą ż n i c ę-A t l a s we Lwowie.

Krysia wyszła za mąż. Jest już po wojnie. Znajdujemy się w państwie polskim.

A książkę o „Krysi i karabinie" czytają dzieci polskie także w polskim państwie. Jesteśmy w sali szkolnej, w której uczy pani Krystyna:

„Nie będzie dziś lekcji. Krysia opowie dzieciom, jak to lat temu dziesięć wyglądała szkoła, jak zmuszano do mówienia w obcym języku, jak pastwiono się za każde słowo niebaczne, jak smutne i ciężkie było życie uczniów, wysłuchujących steku szyderstw i obelg pod adresem ojczyzny, jak bito i gnębiono w kaźniach rosyjskich tych wszystkich, którzy ośmielili się podnieść czoła przeciw bezprawiom, jak po tym walczyli w Legionach i własną krwią użyźniali grunt pod wolną, polską szkołę...

Dzieci słuchają w skupieniu. Śpiewają z Krysią żołnierskie piosenki, zawodzą gardziołkami ochrypłymi z zimna, lecz znaczą się sinością zapadłych policzków i są smutne. Cień jakiś przywarł do oczu zgaszonych, bez blasku. Pod czołem kłębią myśli zbyt ciężkie i powlekają twarze znakami przedwczesnej troski...

Tatuś bez pracy... I mój i twój i jego i tyle tatusiów z założonymi rękoma patrzy na głód swoich dzieci. Zatęchłe nory, mała pięść pod głowę, brud, nędza, kalectwo ..

Krysia tuli do piersi chłopczynę i ociera ropę z przeżartych chorobą oczu. Gardło ma pełne łez i serce pełne krzyku.

Wolność? A co ty wiesz o niej, mały kopciuszku bez dachu? D l a c i e b i e g i n ę ł y t y s i ą c e, tobie kupili Polskę, mały, biedny chłopcze, a ty płaczesz, a t y w y s c h n i ę t ą p i e r s i ą s z u k a s z t c h u?

Dla ciebie spełniła się ofiara krwi, a ty rośniesz n a ś m i e t n i s k u b a r a k ó w i g n i j e s z z n ę d z y"...

* * *

Nie znam p. Gorzyckiej, nie wiem i nie chcę się domyślać, z jaką intencją pisała swoją opowieść dla polskich dzieci, ale to, co napisała wypadło w ten sposób, że należałoby jej książkę odgrodzić chińskim murem od młodzieży.

I można się tylko dziwić Książnicy-Atlasowi we Lwowie, wydawnictwu posiadającemu znaczny kapitał zaufania w społeczeństwie, że książkę tę wydała. Jest to tym dziwniejsze, że na czele wspomnianego wydawnictwa stoi prof. E. Romer.

* * *

Zagadnienie kierunku wychowawczego w Polsce jest do tej pory jednym z nierozwiązanych problemów. Na tym odcinku brodzimy w ciemnościach, rozświetlanych raz po raz smugami różnych reflektorów, które później gasną, powiększając zamieszanie i chaos.

Ale jedna zasada jest chyba w tej dziedzinie n i e n a r u s z a l n a: wychowanie nie może stać w sprzeczności z ogólnie obowiązującą i ustaloną linią rozwojową państwa. Jest rzeczą oczywistą, że zasadniczą linię wyznaczają czynniki kierujące całością życia narodu i państwa, a wszyscy inni muszą się w ten sposób ustalonym zasadom podporządkować. Wychowanie młodzieży musi pod tym względem podlegać szczególnie precyzyjnej dyscyplinie.

Byłoby bowiem zupełnym szaleństwem z naszej strony, aby całe życie polskie organizowane było pod hasłem obronności, a młodzież karmiła się równocześnie filozofią, która doprowadza kilkunastoletnie dziecko do wniosku, że „obłęd i piekło podżega człowieka przeciw człowiekowi i wciska w rękę broń". Jakaś logika w życiu zbiorowym musi ostatecznie obowiązywać. Jeżeli gotujemy się do obrony państwa, to nie możemy równocześnie propagować poglądów p. Jadwigi Gorzyckiej.

To jest jedno.

Polska idzie w określonym kierunku. Można być z niego zadowolonym, albo nie. Ale wszystkie nasze warunki tak się składają, że ideałem naszego życia polskiego nie może być „dziaduś z dużą, siwą brodą", tj. p. Karol Marx. Jeżeli P. P. S. uważa Marxa za swojego mistrza — to rzecz jest w względnym porządku. P. p. Niedziałkowski i Czapiński potrafią wyznaczyć sobie granicę pomiędzy „Kapitałem" Marxa a rzeczywistością polską.

Ale jeżeli nasze dzieci zaczną się uczyć, że Karol Marx jest „najmądrzejszym z ludzi tego świata", a socjalizm jest religią, to czy będzie się można zdziwić, jeżeli miłe nasze dzieciaki nie bez racji zapytają nas któregoś dnia, dlaczego nie mamy u nas Sowietów, ponieważ w Rosji „dziaduś z brodą" jest oficjalnie uznanym „najmądrzejszym człowiekiem na świecie". A pytanie to będzie tym bardziej uzasadnione, że autorka powieści o „Krysi i karabinie" nie zapomniała oswoić młodocianych swoich czytelników z pojęciem.... komuny przy ul. Hoffmana.

To jest druga sprawa.

I wreszcie finał książki. Dziecko polskie dowiaduje się, że nie warto było walczyć, nie warto było męki i krwi, bo dzieci w Polsce gniją w śmietnisku baraków i żyją w zatęchłych norach.

Jest w Polsce dużo nędzy, tak jak jest jej w bez porównania większym stopniu w raju „dziadusia z brodą" po wschodniej stronie naszej ojczyzny.

Ale czy nie ma stosowniejszych w y c h o w a w c z o fragmentów w polskim życiu, jak właśnie „ropa ociekająca z przeżartych chorobą oczu", którą p. Jadwiga Gorzycka każe ocierać bohaterce swojej książki biednemu chłopcu?

Czy nie jest naszym o b o w i ą z k i e m wskazać polskiemu dziecku inną Polskę, lepszą, jaśniejszą, bo przecie taka też istnieje?

Pani Jadwiga Gorzycka tej Polski nie widzi. Ale dlatego właśnie trzeba, aby dzieci nie widziały p. Gorzyckiej i jej płodów.

* * *

Tak — powiedzą niektórzy. Ale to wszystko jest tylko fragmentem w

(Dokończenie na str. 9-tej)

KL. HR.

# Zasada niepodzielności gospodarstw przyjęta przez sejmową Komisję rolną

**Warszawa, 3. 3. (PAT).** Dziś pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Kielaka odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji rolnej, na którym wysłuchano sprawozdania pos. Bartczaka o złożonym przez niego projekcie ustawy o niepodzielności gospodarstw wiejskich.

Komisja przeprowadziła generalną dyskusję nad projektem, wypowiadając się zasadniczo za zasadą niepodzielności gospodarstw z zastosowaniem przymusu do pewnej kategorij gospodarstw.

Wobec tego, że debata wykazała szereg trudności w realizowaniu przepisów projektu dotyczących spraw zarówno finansowych, jak i prawnospadkowych, postanowiono odroczyć dalsze debaty Komisji mniej więcej na okres dwóch tygodni, a to celem opracowania zagadnienia łącznie z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Sprawiedliwości.

# Zbiorowe wydanie pism Piłsudskiego ożywiło czytelnictwo w kraju

**Warszawa, 3. 3. (PAT.)** W ubiegłym miesiącu ukazał się ostatni 10-y tom pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego w tanim i przystępnym wydaniu i naukowym opracowaniu Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski.

Zarówno opracowanie redakcyjne, staranna szata zewnętrzna jak i sprężysta organizacja sprzedaży w prenumercie, dzięki której w ciągu 10-ciu miesięcy — wedle zapowiedzi — rozprowadzono po całym kraju, w zapowiedzianych terminach 400.000 tomów — przynoszą chlubę Instytutowi J. Piłsudskiego i stawiają wydawnictwo pism zbiorowych Marszałka na czele wszelkich podobnych imprez wydawniczych.

Dzisiaj popołudniu w Instytucie J. Piłsudskiego odbyła się konferencja, na której dyrektor Instytutu mjr. W. Lipiński zdał sprawę licznie zgromadzonym przedstawicielom prasy z przebiegu obecnie zakończonych prac nad popularnym i pełnym wydaniem prac Marszałka.

Raz jeszcze okazało się, że nasz rynek czytelniczy jest pojemny, a tylko wysoka cena książek uniemożliwia ich kupno. Przy tym bardzo szczęśliwą okazała się myśl dostarczania wydawnictwa przez pocztę z równoczesnym pobieraniem należności, dzięki czemu pisma Wielkiego Marszałka dotarły do najgłuchszych miejscowości kraju i najszerszych warstw społeczeństwa.

Instytutowi Józefa Piłsudskiego pod sprężystym kierownictwem dyr. mjra Wacława Lipińskiego należą się gorące uznania za dostarczenie społeczeństwu opracowanego kompletu zbioru prac pisarskich Wodza Narodu.

# „Monolit rosyjski pęka skoro trzeba go wzmacniać cementem krwi"

## Głosy prasy francuskiej o nowym procesie w Sowietach

**Paryż, 3. 3. (PAT).** Nowy proces moskiewski wywołał w Paryżu ogromne wrażenie.

Socjalistyczny „Populaire" poświęca aż dwa artykuły. Dyplomatyczny publicysta tego pisma Leroux wskazuje, że

**z pierwszego Politbiura rewolucji rosyjskiej, które liczyło 7 członków, pozostanie po obecnym procesie jeden jedyny Stalin.**

Lenin zmarł. Tomski popełnił samobójstwo. Zinowiew i Kamieniew zostali rozstrzelani, Bucharin i Rykow zasiadają na ławie podsądnych. 5 zdrajców na 7 członków — pisze Leroux — to jest zbyt dużo nawet jak na Rosję.

Jeszcze mocniejszy artykuł zamieszcza na pierwszej stronie „Populaire'a" wicesekretarz generalny Severac, który wspominając swe osobiste stosunki z Rakowskim z czasów zarówno przed wojennych, jak i późniejszych, z okresu, gdy Rakowski reprezentował Rosję sowiecką jako ambasador w Paryżu, oświadcza, że nie może sobie wyobrazić, aby mógł być on zdrajcą.

Severac pisze, że zdradę jednego człowieka nawet najwyżej postawionego daloby się może wytłumaczyć w jakiś sposób, zdrady jednak setek ludzi o powszechnie znanej przeszłości wytłumaczyć nie można. Proces obecny stawia świat nie przed objawem indywidualnym, lecz

**przed objawem społecznym, którego przyczyn należy szukać w całym społeczeństwie rosyjskim.**

Organ chrześcijańskich związków zawodowych, jeden z poważniejszych dzienników paryskich „L'Aube", pisze, że jakiekolwiek byłyby cechy szczególne życia rosyjskiego, nie można uwierzyć, aby rząd zmuszony do urządzania takich hekatomb spośród swoich kierowników, był zabezpieczony przed niespodziankami. Gdyby wszystko w Rosji szło tak dobrze, jak o tym rząd sowiecki zapewnia, Stalin niem usiłby poświęcać starej gwardii bolszewików, czy choćby tylko jej resztek. Z obecnego procesu należy wnioskować, że coś w Rosji się zepsuło.

**Monolit rosyjski — pisze „L'Aube" — widocznie jest niebezpiecznie pęknięty, skoro trzeba go wzmacniać takim czerwonym cementem krwi.**

W kołach politycznych Paryża duże wrażenie zrobił artykuł wstępny, który procesowi moskiewskiemu poświęcił „Temps". — W artykule tym „Temps" oświadcza, że cała ta sprawa procesu jest dziwnie niepokojąca i jest rzeczą zrozumiałą, że nawet w skrajnie lewicowych kołach europejskich, które chętnie obdarzają zaufaniem Rosję sowiecką, oburzenie przeważa nad nastrojami rewolucyjnymi i że ruch protestacyjny w związku z tym procesem zarysowuje się coraz szerzej. Nie jest to obecnie kwestia doktryny, ale uczuć ludzkich. Ustrój samowładczy, istniejący w Rosji sowieckiej pod pokrywką komunizmu, w swych metodach przerasta wszystkie przykłady najgorszej tyranii, jakie zanotowała historia. Po egzekucji marszałka Tuchaczewskiego — pisze „Temps" — zaczęto czystkę najwyższego dowództwa i kadr armii czerwonej, nie licząc się z ryzykiem zdezorganizowania aparatu wojskowego Sowietów i załamania zaufania w obronę narodową kraju, który — jeśli w oskarżeniach podniesionych przeciwko tylu osobistościom kierowniczym było choć trochę uzasadnione — nie może liczyć nawet na wierność i lojalność swych wodzów.

# Samolot pasażerski zaginął

**Los Angeles, 3. 3. (PAT)** Samolot **„Transcontinental and Western Airlines",** mający na swym pokładzie 6 pasażerów i 3 członków załogi, zaginął ubiegłej nocy na trakcie San Francisco —Nowy Meksyk.

# Ostatnie wiadomości sportowe

**Lwów.** W dniach 5 i 6 marca rozegrane ostaną w hali sportowej ogólnopolskie zawody Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w koszykówce i siatkówce panów. Początek w sobotę o godzinie 8.30 i 15, w niedzielę o godzinie 8 i 15.

### MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

**Toruń, 3. 3.** W sobotę i niedzielę odbędą się w Toruniu mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. Dotychczas do tych mistrzostw zgłosiło się 6 drużyn: z Warszawy, Lwowa, Lublina, Łodzi i Pomorza.

### POLSCY TENISIŚCI ZAPROSZENI DO FRANCJI

Francuski związek tenisowy zaprosił polskich tenisistów na międzynarodowe mistrzostwa Francji, które się odbędą w Paryżu w dniach od 2 do 12 czerwca. Polski Związek Tenisowy nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji.

### JOE LOUIS NIE WALCZY Z ADAMIKIEM

Z Nowego Jorku donoszą, że projektowany mecz bokserski pomiędzy Joe Louisem i Polakiem Adamikiem nie dojdzie do skutku. Joe Louis ma walczyć w Chicago z Harry Thomasem, którego, jak wiadomo, pokonali zarówno Schmeling, jak i Adamik. W Ameryce przypuszczają, że Joe Louis wolał spotkać się obecnie ze słabszym Thomasem, aniżeli z silniejszym Adamikiem

# Mussolini u trumny poety-żołnierza

**Rzym, 3. 3. (PAT).** Cała Italia pogrążona jest w głębokiej żałobie po śmierci d' Annunzia.

Dzienniki rzymskie i prowincjonalne poświęcają całe kolumny sławnemu poecie-żołnierzowi. Zmarł on przy biurku nagle, tak jak tego pragnął. W pięć minut po zasłabnięciu już nie żył. Przez całą noc przy zwłokach poety, ubranego w mundur **generała** lotnictwa ze wszystkimi orderami, z krucyfiksem na piersiach, **gromadzili się** najbliżsi przyjaciele i **wielbiciele** umarłego.

„Testament duchowy" d' Annunzia pisany jego własną ręką i **przesłany** na ręce Mussoliniego, **zostanie ogłoszony** w ciągu dnia dzisiejszego.

**Wczoraj o godz. 8-ej rano pociągiem** specjalnym udał się do **Gardone** Mussolini w **towarzystwie ministrów Ciano, Starace, Alfieri i Benni.**

# Dymisja żony Czang-Kai-Szeka

**Hankou, 3. 3. (PAT) Agencja Reutera** donosi: Pani **Czangkiaiszek podała** się do dymisji ze **stanowiska przewodniczącej komisji lotniczej rządu narodowego.** Równocześnie **ustąpił jej brat** Sung.

# Wywrotowcy komunistyczni przed sądem

**Kowel, 3. 3. (PAT.)** Sąd okręgowy w Łucku, na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpoznawał sprawę 21 mieszkańców powiatu kowelskiego o przynależność do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy oraz o działalność wywrotową.

Oskarżeni, pozostający czynnymi członkami KPZU, w czerwcu r. ub.

**przystąpili jednocześnie do organizowania w powiecie Kół Stronnictwa Ludowego, celem przygotowania strajku rolnego.**

Spośród oskarżonych Michał Waszuła został skazany na 9 lat więzienia, Andrzej Parfeniuk i Jewdokia Kudaćka po 7 lat więzienia, Antoni Ostapczuk, Dymitr Semeniuk, Eugeniusz Janko i Aleksy Rybacki po 6 lat więzienia, pozostali na kary od 2 do 5 lat więzienia. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił.

# Sprytna wróżbiarka znalazła się pod kluczem

**Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — I. r.)** Policja stołeczna powiadomiona została o szeregu zuchwałych kradzieży, dokonanych przez cygankę, która odwiedzała różne mieszkania i pod pozorem wróżenia kradła co wpadło pod rękę.

W dniu wczorajszym cyganka przyszła do mieszkania niej. **Lator i zaprzyjaźniła** się ponowała wróżenie **służącej. Oświadczyła** jej, **że wyjdzie niebawem za mąż,** aby jednak **zdobyć serce przyszłego** męża trzeba koniecznie **poczynić** odpowiednie zaklęcia. **W tym celu** cyganka zażądała wydania **wszystkich** kosztowności i pieniędzy i **zawinęła** je w szmatę, którą **schowała za piec,** polecając nie zaglądać do **zawiniątka** przed upływem doby.

Po wyjściu cyganki **służąca** tknięta złym przeczuciem **wyjęła** z pieca szmatę, w której ku swemu przerażeniu zamiast włożonych kosztowności i pieniędzy znalazła trzy odłamki cegły. Służącej udało się dogonić na ulicy cygankę i oddać ją w ręce policji. Okazało się przy tym, że cyganka nią Kowalska nie jest cyganką i tylko korzystając z tego, że ma śniadą cerę i jest brunetką, udawała znakomicie cyganką.

# Tragiczna sytuacja marynarzy na pokładzie rozbitego statku

**Ryga, 3. 3. (PAT.)** W nocy dzisiejszej **w odległości 11 km. od Kłajpedy w czasie burzy został rozbity i rzucony na mieliznę statek litewski „Heringa" o pojemności 1120 ton, należący do litewskiego towarzystwa „Sandelis", płynący z Niemiec do Kłajpedy. Z załogi statku, składającej się z 14 ludzi, 11 znajduje się na pokładzie w krytycznym położeniu.**

Zwłoki dwóch marynarzy fale wyrzuciły na brzeg, **los jednego jest nieznany.** Statki ratownicze, jak dotychczas, nie mogą podejść do „Neringi".

**Na miejsce katastrofy udał się generalny** inspektor morski oraz komendant portu w Kłajpedzie na pokładzie statku ratowniczego.

## Zebranie przywódców narodowo-socjalistycznych

Berlin, 3. 3. (PAT.) Jak donosi korespondent „National Ztg." z Wiednia, pogłoski o mającej nastąpić w przyszłą niedzielę manifestacji „sił narodowych" nie odpowiadają prawdzie.

Natomiast za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych odbyć się ma w tym dniu zebranie narodowo-socjalistycznych mężów zaufania, na którym wygłoszone referaty sprecyzują stanowisko austriackiej opinii narodowej o wewnętrzno-politycznym położeniu państwa. Możliwe jest, żew konferencji tej weźmie udział minister Seyss-Inquart.

# Życzenia P. Prezydenta R. P.

## z okazji 20-lecia niepodległości Estonii

Warszawa, 3. 3. (PAT) Z okazji święta 20-lecia niepodległości Estonii, Pan Prezydent R. P. wystosował do prezydenta Estonii K. Paetsa depeszę treści następującej:

„Wraz z całym narodem polskim, ściśle związanym z ludem Estonii tymi samymi ideałami i wspólnymi dążeniami, biorą najżyszy i serdeczny udział w święceniu 20-lecia niepodległości Estonii.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie przy tej szczęśliwej okazji moich stałych najgorętszych życzeń szczęścia osobistego jak i pomyślności dla Estonii".

Pan prezydent Paets odpowiedział telegramem następującym:

„Głęboko wzruszony życzeniami, które z okazji święta narodowego zechciała Wasza Ekscelencja przesłać mi i narodowi Estonii, proszę o przyjęcie mych najgorętszych podziękowań oraz najlepszych życzeń szczęścia osobistego i pomyślności dla szlachetnego narodu polskiego".



## Przyczyny odwołania dziennikarza niemieckiego

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) W środę opuścił Polskę, udając się do Niemiec warszawski korespondent „Voelkischer Beobachter" Lyncz.

Bezpośrednim powodem odwołania niemieckiego korespondenta była zamieszczona przez niego w „Voelkischer Beobachter" obraźliwa pod adresem Polski korespondencja pt. „Niesłychana demagogia w warszawskim sejmie".

## Masowa deportacja cudzoziemców

Waszyngton, 3. 3. (PAT.) Departament pracy deportował w ostatnich czterech latach 34.622 cudzoziemców, przeważnie skazanych za różne zbrodnie.

Oprócz wyżej wymienionych 23.027 obcokrajowców dobrowolnie opuściło Stany Zjednoczone, otrzymawszy zawiadomienie od rządu, że pobyt ich jest niepożądany.

## Optymistyczne nastroje kół londyńskich

# Układ włosko-brytyjski zostanie podpisany

Londyn, 3. 3. (PAT.) Gabinet brytyjski na odbytym dziś posiedzeniu zatwierdził m. in. ogólne wytyczne instrukcje jakie omówione zostały wczoraj w czasie obrad ministrów z ambasadorem Perthem pod przewodnictwem premiera. Lord Perth odjedzie do Rzymu w sobotę, gdzie natychmiast po przybyciu, zapewne we wtorek, podejmie z min. Ciano oficjalne rokowania.

W Londynie liczą się z tym, że rozmowy te będą trwały od 6 do 8 tygodni.

Na ogół wzrasta wśród angielskich kół politycznych pewnego rodzaju optymizm co do przebiegu tych rokowań. Jeśli porozumienie będzie osiągnięte, minister Ciano, jak przypuszczają, przybędzie około 1 maja do Londynu, gdzie układ zostałby podpisany.

Na temat instrukcji, jakie omawiane są z lordem Perthem, popołudniowy liberalny „Star" ogłasza interesujące szczegóły, wymieniając 5 głównych punktów jakoby wysuwanych przez stronę brytyjską, jako przedmiot rozmów:

1) Stan sił zbrojnych zarówno lądowych jak i powietrznych armii włoskiej w Libii. W. Brytania uważa, że siły te są zbyt liczne, poza tym pragnęłaby wiedzieć dokładnie jakie jest ich przeznaczenie.

2) Sprawa fortyfikacji niektórych wysp włoskich na Morzu Śródziemnym, w pierwszym rzędzie fortyfikacje na położonej na zachód od Malty małej wyspie włoskiej Pantelleria.

3) Sprawa fortyfikacji włoskich na Morzu Czerwonym na rozmaitych wysepkach włoskich, zwłasza naprzeciw Adenu.

4) Zagadnienie źródeł Nilu i jeziora Tsana pod kątem widzenia uznania przez Włochy specjalnych przywilejów gospodarczych Wielkiej Brytanii na tych obszarach.

## Demonstracja pod ambasadą sowiecką

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) W związku z wybiciem szyb w ambasadzie sowieckiej dowiadujemy się, że zatrzymanymi sprawcami wybicia szyb okazali się niej. Puterman oraz małżonkowie Szymańscy. Szymańska jest Rosjanką.

Wybicie szyb miało być ze strony sprawców demonstracją przeciwko dotychczasowemu regime'owi w Rosji i odbywającemu się procesowi w Moskwie.

## B. pos. Ciołkosz przed sądem

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) Prokuratura sądu okr. w Tarnowie kończy prace nad wygotowaniem aktu oskarżenia przeciw b. posłowi Ciołkoszowi, w którym oskarżony on jest o uwłaczanie czci p. Prezydenta oraz rozszerzanie niepokojących wiadomości na zebraniu w październiku ub. r. w Tarnowie.

## Napad komunistów na świątynię

Tallin, 3. 3. (PAT) W nadgranicznej wiosce Skarjatin w pobliżu Narwy nieznani sprawcy wdarli się do cerkwi i zdemolowali urządzenia, niszcząc obrazy, przedmioty kultu itp. Prasa tłumaczy ten fakt komunistyczną propagandą bezbożniczą, uprawianą wśród ludności pogranicznej (przeważnie rosyjskiego pochodzenia) przez agentów z za kordonu.

# Najbliższe godziny przyniosą rozstrzygnięcie konfliktu parlamentarnego we Francji

Paryż, 3. 3. (PAT.) Po 3-dniowych obradach, rokowaniach i przesyłaniu sobie projektów o arbitrażu i umowach zbiorowych między Izbą deputowanych i senatem, ustawa dotychczas nie jest załatwiona. Pomimo dużych wysiłków w kierunku kompromisu, uczynionych zarówno przez Izbę, jak i Senat, sytuacja uległa pewnej komplikacji wskutek interwencji generalnej konfederacji pracy, która wystąpiła z oświadczeniem przeciwko zmianom, wprowadzonym przez Senat.

Pomimo mocnego dość nacisku rządu, wyrażającego się w interwencji premiera Chautemps na posiedzeniu komisji pracy Izby deputowanych, Izba przywróciła ponownie proponowany przez siebie tekst paragrafów, które — zdaniem Senatu — oznaczają wprowadzenie ruchomej skali prac oraz rozcią gają moc obowiązującą ustawy na rolnictwo.

Senat, podrażniony zbyt długo przeciągającym się uzgadnianiem i stanowiskiem stronnictw lewicowych, dokonał dziś pewnej demonstracji, zrywając ze stosowaną metodą przedłużania terminów kalendarzowych przez utrzymanie fikcji, że posiedzenie poniedziałkowe z dnia 28 lutego jeszcze ciągle trwa.

Dzisiejsze poranne posidzenie Senatu rozpoczęło się od odczytania protokułu z posiedzenia poniedziałkowego, traktowanego jako posiedzenie poprzednie.

W Izbie deputowanych natomiast fikcja, że odbywa się w dalszym ciągu posiedzenie z dnia 28 lutego utrzymywana jest dalej.

Ostateczne rozstrzygnięcie całego konfliktu i zbyt długo przeciągającej się sprawy projektu ustawowego, który ma tak doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego Francji, oczekiwana jest we czwartek w południe.



# Pertraktacje w sprawie spłaty długów wojennych

Nowy Jork, 3. 3. (PAT) Prezydent Roosevelt miał poruszyć ostatnio kwestię spłaty długów wojennych przez następujące państwa europejskie: Austrię, Czechosłowację, Łotwę, Węgry, Litwę i Estonię. Państwa te miały zabiegać w Waszyngtonie o ułatwienie im tych spłat i miały się jakoby spotkać z życzliwym przyjęciem ich propozycji.

Wszystkie państwa europejskie razem dłużne są St. Zjednoczonym, jak wiadomo, sumę 12 miliardów dolarów. Ale ze wszystkich dłużników jedna tylko Finlandia spłaca regularnie swój dług. W sferach miarodajnych w Waszyngtonie rozważana jest kwestia, czy większym państwom możnaby przyznać te same ułatwienia, o które prosiły wyżej wymienione kraje.

## Odpowiedź wodza faszystów w Kanadzie

Montreal, 3. 3. (PAT.) W odpowiedzi na oświadczenie kanadyjskiego ministra sprawiedliwości Ernesta Lopointe, że rząd dominiu zarządzi śledztwo w sprawie rozwoju ruchu antysemickiego i faszystowskiego w prowincji Quebec, przewódca faszystów Adrian Arcand zapowiedział marsz „niebieskich koszul" na Quebec.

## Proces dozorców więziennych

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) Przed sądem okr. w Sosnowcu stanęli dozorcy więzienia w Czeladzi, oskarżeni o urządzanie libacyj z aresztantkami, które upijali do nieprzytomności, oraz o zwalnianie aresztantek z więzienia

## Aresztowanie oszusta

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Poznania, że przywieziono tam z Równego i osadzono w więzieniu śledczym niej. Bartkowskiego, ślusarza, który dopuścił się w Poznaniu oszustw na szkodę większej ilości osób.

Bartkowski przybył ze Lwowa i podając się za dentystę, otworzył sobie gabinet dentystyczny. Zgłosiło się do niego wielu pacjentów, którzy wpłacili mu większe zaliczki za wstawienie sztucznych, złotych zębów.

Zainkasowawszy większą gotówkę, Bartkowski ulotnił się z Poznania bez śladu. Przypadkowo rozpoznał go jeden z funkcjonariuszów policji w Równem i aresztował.

# Polskie rogatywki na Madagaskarze

MJR. LEPECKI NAPISAŁ POWIEŚĆ O BENIOWSKIM

W roku ub. minęło 150 lat od chwili śmierci Maurycego Augusta Beniowskiego, cesarza Madagaskaru, człowieka, o którym głośno było kiedyś w Europie. Dzieje tego człowieka barwniejsze są niż niejedna powieść fantastyczna. Dzielny żołnierz Rzeczypospolitej, konfederat barski, więzień kamczacki, generał francuski, austriacki i twórca Legii Amerykańskiej z polecenia Waszyngtona, był ostatnim z rodu konkwistadorów. Był pierwszym Polakiem, który na wodach chińskich i japońskich podniósł polską banderę na zdobytej fregacie. Kto wie czy Madagaskar nie stałby się polską kolonią, gdyby w drugiej połowie XVIII w. Polska była mocna. Dlatego niesłusznie rozpowszechniło się u nas przekonanie, że rola Beniowskiego na Madaskarze była czymś operetkowym; że tak nie jest, przekonał nas mjr. Lepecki w wydanej właśnie pracy p. t.: „Maurycy August Beniowski, zdobywca Madagaskaru", która ukazała się nakł. Książnicy-Atlas.

W British Museum znajdują się wszystkie raporty Beniowskiego, jakie on wysyłał do rządu francuskiego z Madagaskaru. Anglicy po zdobyciu w r. 1810 wyspy Ile de France (Mauritius), której administracyjnie podlegał Madagaskar, wywieźli wszystkie dokumenty i umieścili je we wspomnianym muzeum. Okres amerykański badał mjr. Lepecki na podstawie nadesłanych mu materiałów z Waszyngtonu. A więc kilka listów do gen. Washingtona, które umieszczone są w zbiorze p. t.: „Letters to Washington" oraz Annały słynnego Kongresu Filadelfijskiego, który proklamował wolność USA. Znajdujemy tam np. taki ustęp, gdzie mówi się o tym, iż baronowi Beniowskiemu Kongres przyznaje 1000 dolarów i konia, aby mógł udać się do generała Pułaskiego. Beniowski znał dobrze Washingtona i jego małżonkę i był ich gościem. Znał również Beniamina Franklina, który bardzo go popierał na terenie Ameryki. W British Museum znajdują się również kolorowe ryciny, plany i mapy, które rzekomo nakreślił sam Beniowski. Kartę tytułową pierwszego wydania zdobi portret hrabiego.

Obszerną relację o jego przygodach po ucieczce z Kamczatki znajdujemy już w r. 1772. w słynnym piśmie „The Gentleman's Magazine", najbardziej poczytnym periodyku na owe czasy. Do dziś istnieje na Madagaskarze legenda o białym obrońcy Malgaszów przed Francuzami. Nazywają go Wasaha-Lava, t. zw. długi, t. j. wielki biały człowiek. Mieszkańcy tej wyspy noszą polskie rogatywki, które plecione są ze słomki ryżowej. Prawdopodobnie albo sam bohater nosił taką, a wierni poddani przejęli ten zwyczaj, albo też takie rogatywki nosił oddział przyboczny hrabiego i dopiero od nich przejęli je Malgasze. W stolicy wyspy, Tananarywie, główna ulica nazywa się „Rue Benyovsky". Pokazują również drogę jaką zbudował hrabia oraz szczątki fortów i miast, jak n. p. fort św. Augusta lub miasta Louisbourg (dziś Maroancetra), które ongiś założył nasz rodak. Na wschodnim wybrzeżu wyspy, tam gdzie niegdyś zbudował swą stolicę — Angontsi — znajduje się grób cesarza Madagaskaru. Tu padł rażony kulą żołnierzy króla Ludwika, któremu chciał wiernie służyć.

## Ze świata filmu

# Pola Negri i „Tango-notturno"

Pola Negri nie występuje często na ekranie. Jak wszystkie znakomitości aktorskie, angażuje się ona do filmu najwyżej raz do roku. Nowy film Poli Negri nosi tytuł „Tango-Notturno". Scenariusz tego obrazu został opracowany przez czterech znakomitych literatów europejskich i dostosowany do możliwości głośnej artystki. Artystka gra w tym filmie rolę kobiety, którą los początkowo wyniósł na wyżyny sławy, a później bezlitośnie zepchnął na dno nędzy i upadku. Postać ta znalazła w świetnej artystce doskonałą odtwórczynię. Pola Negri ma bowiem tę wyższość nad swymi rywalkami, że, jak nikt inny, potrafi wżywać się w swe role i tworzyć postacie żywe, plastyczne.

Na zachodzie Europy film „Tango-Notturno" został przyjęty nader przychylnie, zarówno przez prasę, jak i publiczność. O kreacji naszej rodaczki piszą recenzenci w superlatywach, opatrując większą część artykułów nagłówkiem: „Renesans Poli Negri". W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi francuskiemu, współpracownikowi „Pour Vous", Pola Negri miała oświadczyć, że nosi się z zamiarem wyjazdu na dłuższy czas do ojczyzny, do Polski. Jej marzeniem — jak oświadczyła — jest zagrać w polskim filmie.

# Proces o film „Pani Walewska"

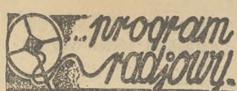
Film produkcji amerykańskiej p. t. „Maria Walewska" prawdopodobnie nie ukaże się na ekranach francuskich, a to ze względu na sensacyjny proces, wytoczony producentom amerykańskim przez prawnuka Marii Walewskiej hr. Ornano.

Jak wiadomo, Maria Walewska wyszła zamąż za jednego z bardziej znanych oficerów napoleońskich, marszałka Francji hr. Ornano, potomka starej arystokratycznej rodziny korsykańskiej, istniejącej po dzień dzisiejszy. Hr. Ornano skarży producentów amerykańskich, iż prawdę historyczną życia Marii Walewskiej, której postać odtwarza Greta Garbo oraz jej stosunku do Napoleona, odtworzonego przez Charles Boyer, sfałszowano na rzecz efektów kinowych, nie mających żadnego związku z prawdą.

Fałszywie jest zwłaszcza przedstawiona rola hr. Ornano, męża Marii Walewskiej. Hr. Ornano zarzuca również Grecie Garbo, iż fałszywie odtworzyła rolę Marii Walewskiej, która według dokumentów historycznych miała być drobnego wzrostu, szatynką o niebieskich oczach, do której zresztą Greta Garbo nie jest podobna fizycznie.

# Sukcesy polskiej artystki w Ameryce

Mało u nas znana artystka filmowa, pochodzenia Polka, Lyda Roberti, została przez „Columbię" zaangażowana do świetnie zapowiadającej się komedii „Wide Open Faces". Obok naszej rodaczki wystąpi w tym filmie słynny komik amerykański Joe E. Brown, Jane Wyman i Barbara Pepper.




PIĄTEK, 4 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Audycja szkolna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Płyty. — 14.00 Lw. Koncert w wyk. orkiestry Detej P. P. W. Lwów pod batutą T. Seneckiego — trans. ze świetlicy P. P. W. Nr. VI. — 14.25 Lw. Muzyka lekka. — W przerwie zapowiedź konkursu Zw. K. K. O. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. „Piec wróbli w jednym pudle" — opowiadanie dla dzieci T. Lisiewicz — na wsz. rozgł. P. R. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Urszulanki na Polesiu" — pog. wygł. Matka Ledóchowska. — 17.15 „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi", aud. muzyczno-słowna. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Kom. śniegowy, Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Arie operowe w wyk. Z. Alby, przy fortepianie T. Seredyński. — 18.35 Lw. „Portrety lwowskie": Ferdynand Feldman — czyta K. Feldman. — 13.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na dzień następny. — 19.00 „Theatrum Sancti Casimiri". — 19.30 Piosenki w wyk. „Piątki Poznańskiej". — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert symfoniczny. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. „Przy moim fortepianie" w wyk. J .Tarczewskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 Mediolan. „Pamięci Szymanowskiego" — koncert.
19.30 Praga. „Krzysztof Kolumb" — Milhauda.
21.00 Mediolan. Koncert symf.
21.30 Paris PTT. Koncert symf.

## ZE SPORTU

# Obrady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej

W Paryżu zakończone zostały obrady kongresu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Na kongresie powzięto szereg ważnych uchwał i dokonano szeregu zmian regulaminowych rozgrywek lekkoatletycznych. M. in. kongres postanowił podzielić wszystkie państwa należące do federacji na trzy klasy.

Do pierwszej klasy zaliczono 10 najsilniejszych państw lekkoatletycznych, a mianowicie: Finlandię, Francję, Kanadę, Niemcy, Anglię, Węgry, Włochy, Japonię, Szwecję i Amerykę.

Polskę zaliczono do drugiej klasy, która obejmuje ogółem 17 państw, a mianowicie: Argentynę, Australię, Austrię, Belgię, Chiny, Czechosłowację, Danię, Grecję, Indie, Irlandię, Holandię, Nowozelandię, Norwegię, Polskę, Afrykę, Szwajcarię, Jugosławię.

Pozostałe państwa w liczbie 27 zaliczono do trzeciej klasy.

Podział na klasy pociągnął za sobą zmiany w liczbie głosów przydzielonych poszczególnym państwom.

Długą dyskusję wywołał wniosek o przełożenie terminu igrzysk olimpijskich na koniec września lub na początek październike. Wnioskodawcy motywują swoje propozycje tym, że w sierpniu w Tokio panują upały, które się odbiją ujemnie na rozgrywkach. Ostatecznie kongres większością głosów postanowił pozostawić sprawę terminu igrzysk do decyzji międzynarodowego komitetu olimpijskiego, przy czym, gdyby komitet olimpijski nie zgodził się na przełożenie terminu igrzysk, wówczas federacja zażąda, aby wszystkie imprezy lekkoatletyczne odbywały się dopiero po godz. 15-tej, kiedy upały są już nieco mniejsze. Konkurencje olimpijskie zostały uzupełnione chodem na 10 klm. — Prezydentem federacji wybrano ponownie Szweda Edstroema.

# Zginęła łyżka

Mogę o sobie powiedzieć, że nie dam się byle komu w kaszy zjeść — żyję wszakże w kołchozie. Niejednemu potrafię elegancko podstawić nożkę, jeżeli mi się tak właśnie spodoba. Ale raz zdarzyło się przecie, żem został sam wystrychnięty na dudka i to... przez wróżkę, przez jasnowidzącą.

Cała rzecz poszła o łyżkę.

Nie jestem bogaczem, nieruchomości nie posiadam. Zaś szafa u mnie w izbie stojąca jest własnością mojej gospodyni. Do niej również należy łóżko. Jedyną ruchomością jaką rozporządzam jest srebrna łyżka. Prócz wartości materialnej, łyżka przedstawia dla mnie jeszcze wartość natury sentymentalnej. Moja droga babka ofiarowała mi ją na urodziny.

Zdarzyło się pewnego razu, iż łyżka zaginęła. Zostawiłem ją w misce z kaszą. Kasza zjedzona, łyżkę diabli wzięli. Nie posądzałem nikogo. Do mieszkania nie miał dostępu nikt obcy, jedynie ja, moja gospodyni i Iwan Gerasimowicz urzędnik kooperatywy, mój jedyny kolega i najlepszy przyjaciel, zamieszkiwaliśmy lokal.

Poszedłem do gospodyni: „Wyobraźcie sobie, Euzebio Andrejewno, moja łyżka przepadła".

„Nic to" — odpowiada. „Wszystko będzie dobrze, zobaczycie. Oto adres mojej ukochanej przyjaciółki, znakomitej jasnowidzącej. Lećcie do niej a migiem".

Poszedłem. Ciemna, wilgotna stancja. Na stole trupia czaszka. O nią ociera się czarne kocisko. Jasnowidząca jest starą, grubą kobietą. Powiedziałem o co chodzi, zabrała się zaraz do tasowania kart.

„Tak, tak, zgadza się" — powiada. „Zginęła wam srebrna łyżeczka do herbaty".

„Nie, łyżka stołowa", poprawiam.

„Nie przerywać! Karty nie łżą. Wam zginęła łyżka stołowa, ale być może, że mieszaliście nią herbatę!"

„Tak jest" — powiadam — „Zgadza się".

„Jeżeli się zgadza, to połóżcie na kartach banknot pięcio-rublowy, tylko, aby nieuszkodzony. Karty nie lubią uszkodzonych".

Położyłem zatem na królu pik mój najschludniejszy banknot pięcio-rublowy i wróżka powiedziała: „Łyżkę ukradł wam jakiś bronet. Jeżeli sobie życzycie, mogę wam za pewną zapłatą wskazać złodzieja".

Zapłaciłem dalszych pięć rubli. Napełniła szklankę wodą i powiada: „Teraz uważajcie. Widzicie co?"

— Nie, nic nie widzę.

— No, a teraz? Rusza się woda?

— Jak jej palcami dotykacie, to nie może się nie poruszać, myślę.

— No, jeżeli się poruszyła, znaczy, że możecie iść spokojnie do domu i czekać co się będzie działo.

Wróciłem do domu.

„Jakiż to mężczyzna brunet", łamię sobie głowę, „mógł mi zwędzić srebrną łyżkę? Chyba nie mój przyjaciel Iwan Gerasimowicz? On jest naprawdę brunet".

Upłynęło kilka dni... Co się to dzieje z Iwanem? Żył zawsze skromnie i oszczędnie, według stawu grobla. A od jakiegoś czasu — orgie. Chodzi do kina, pije, żre kiełbasę... no i w ogóle... Przeleciało mi przez głowę: „Nie może inaczej być, tylko Iwan musiał mi moją łyżkę buchnąć. Z niej żyje. Jego pobory nie wystarczyłyby na tak wystawne życie".

Zacząłem go nienawidzieć. Pewnego dnia, nie panując już nad sobą, doniosłem o wszystkim milicjantowi.

Przyszli. Weszli do pokoju Iwana. Ten zbladł, padł na kolana i zaczął szlochać. „Bierzcie mnie! Aresztujcie!" — woła — „Przywłaszczyłem sobie przetrwoniłem — powiada — rządowe pieniądze".

— A moją łyżkę, nie? — pytam.

Milczy.

Wyprowadzają go.

— Czekajcie no. Jak będzie z moją łyżką?

Popatrzył na mnie z gorzkim uśmiechem: „I ty Brutusie?" — wyjąkał z wyrzutem. „Już nie mam przyjaciela. Twojej łyżki nie tykałem. Zapamiętaj to sobie!"

Minął rok. Ze wsi przybyła moja żona w odwiedziny. Osądziła, że mieszkanie jest bardzo zapaskudzone i zabrała się do gruntownych porządków. Przewróciła wszystko do góry nogami. I patrzcie oto: łyżka tkwiła w mysiej norze!

MIKOŁAJ ZOSZCZENKO

*Przeciw prądowi*

## *Nie mów mi ty!*

*W Polsce panuje nagminnie zwyczaj wzajemnego „tykania się". Tykają się, co jest zresztą zrozumiałe, długoletni przyjaciele i koledzy po fachu, ale czasem wystarczy uwieść komuś żonę, aby mu zaraz mówić ty wystarczy kilka kieliszków wódki, aby wypić „bruderszaft" z kimś, kogo się poznało po raz pierwszy w życiu.*

*Poza tym przyjęło już się, że się przemawia „per ty" do dostojnych jubilatów na ucztach bankietowych, albo do jeszcze bardziej dostojnych nieboszczyków nad trumną. A propos takiej mowy, słyszałem niedawno, jak jakiś mówca, przemawiając nad grobem, w zapale oratorskim, tak zakończył swą kwiecistą mowę: „Bądź zdrów, stary przyjacielu!" Te „bądź zdrów" do nieboszczyka, wydało mi się nieco przesadne...*

*Diabli mnie jednak brali, gdym wczoraj przeczytał otrzymany z poczty następujący list: „Chcesz poznać twoją przyszłość? Chcesz wiedzieć, jaki los cię czeka? Nie trać czasu i zwróć się zaraz listownie do najsłynniejszego na świecie jasnowidza Hamurabiego. — Skrytka pocztowa 44".*

*Dlaczego p. Hamurabi ma mi mówić „ty"? Czyżby dlatego, że jest słynnym jasnowidzem? A nie przypominam sobie, żebym z nim wypił bruderszaft...*

*Zresztą p. Hamurabi nie jest wyjątkiem. Wystarczy przejrzeć ogłoszenia w pierwszym lepszym dzienniku, aby się przekonać, z wielu to ludźmi, człowiek nic o tym nie wiedząc, jest na ty. A więc pan Abraham Gelbfisz tak nawołuje: „Przyjdź i zobacz a kupisz u mnie najlepszą i najtańszą koszulę". Nie przeczę, tylko że, panie Gelbfisz, ja z panem do chederu nie chodziłem! Więc skąd to „ty"? Albo jakaś kolektura ogłasza: „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę". Niby dlaczego, panowie, czy panie z kolektury? Czyśmy razem świnie paśli? Albo skąd taka poufałość pewny panie magistrze farmacji: „Cierpisz na kamienie nerkowe? Spróbuj moich niezawodnych ziół!" Hm, czyśmy te zioła razem na Wysokim Zamku zbierali? Albo może wypiliśmy kiedyś butelkę „Żubrówki"? Możliwe, ale dalibóg, nie przypominam sobie...*

*Więc lepiej pozostańmy już na pan, panowie Gelbfisz, Morgenstern, Hamurabi i inni...*

**RYKSKI**

**NAJLEPSZYM PREZENTEM OKOLICZNOŚCIOWYM JEST KWIT Z OFIARY ZŁOŻONEJ NA POMOC ZIMOWĄ**

# NOWY PROCES POLITYCZNY W SOWIETACH

Proces przeciw Bucharinowi, Rykowowi i towarzyszom, który rozpoczął się wczoraj przed wojennym kolegium Trybunału Najwyższego w ZSRR jest typową dla ostatnich procesów politycznych w tym kraju kombinacją różnych spraw sztucznie połączonych, aby pomieszać i powikłać mniej lub więcej prawdopodobne oskarżenia. Należy tedy odróżnić kilka kategorii oskarżonych.

Pierwsza kategoria to wodzowie prawicowej opozycji w partii komunistycznej: naczelny teoretyk Kominternu, autor podręcznika teorii komunizmu, z którego uczyły się całe pokolenia młodzieży sowieckiej — Bucharin, oraz b. premier sowiecki do r. 1930 — Rykow.

Proces tych dwóch wybitnych bolszewików jest jednocześnie procesem skolektywizowanego rolnictwa, bo prawica komunistyczna wytrwale walczyła przeciwko kolektywizacji. Wobec fatalnych skutków kolektywizacji Stalin oczywiście zrzuca odpowiedzialność na elementy prawicowe partii, które tej kolektywizacji nie chciały. Stąd tyle procesów rolnych w r. 1937; gdy w jakimś powiecie wygłodzone kołchozy rozpadały się, wytaczano proces pracownikom miejscowym urzędów rolnych i stacji maszynowo-traktorowych o przynależność do „frakcji bucharinowsko-rykowskiej", a więc o „szkodnictwo". Obecnie cele i znaczenie tych procesów są niewątpliwe. Stalin pragnął dowieść, że Rykow i Bucharin wychowali tysiące szkodników, którzy świadomie psuli realizacje kolektywizacji rolnictwa, bo przecież gdyby nie te „wyrodki bucharinowskie" — kolektywy rolne zakwitłyby.

Do tej samej kategorii oskarżonych, gdzie właściwym bohaterem jest rozgromione rolnictwo sowieckie, należy b. komisarz rolnictwa Czernow. Nie ma on co prawda nic wspólnego z prawicą partii komunistycznej, na czele której stali najbardziej wykształceni wśród bolszewików politycy i ekonomiści. Czernow, który do połowy r. 1937 sprawował tak wysoki urząd, jest człowiekiem o zdolnościach bardzo miernych i był zawsze lojalnym adherentem Stalina. Łączy proces Bucharina i Rykowa z procesem Czernowa ten sam motyw polityczny — szukanie winowajców klęski skolektywizowanego rolnictwa.

Wreszcie do tej kategorii oskarżonych należy do pewnego stopnia także Szerengowicz — sekretarz komitetu centralnego partii komunistycznej republiki białoruskiej. W sprawie Szerengowicza znaczenie posiadają również zagadnienia narodowościowe; należy mieć jednak na względzie, że wszędzie w republikach związkowych i w narodowościowych okręgach autonomicznych ruchy separatystyczne są zaognione i spotęgowane przez niszczenie wsi wskutek kolektywizacji.

Kierownikowi partii komunistycznej Białorusi Gikale i Szerengowiczowi zarzucano w r. 1936 i 1937, t. j. w ciągu głodowych lat ostatnich, nieudolne kierownictwo kołchozami na Białorusi. W zmienionej stylizacji stalinowskiej jest to obecnie ujęte jako „prawicowe szkodnictwo", więc jako pośrednia czy bezpośrednia łączność z grupą Rykowa i Bucharina. Jednocześnie ta ostatnia nabiera odcienia separatyzmu politycznego, co zresztą jest w sprzeczności z jej programem, który był programem ekonomicznym, a przede wszystkim zmierzał do odbudowy rolnictwa przez podniesienie indywidualnych gospodarstw chłopskich i zaniechanie eksperymentów kolektywizacyjnych.

Godne uwagi jest jeszcze, że nie wszyscy, których można by podejrzewać o odchylenia czy wątpliwości w polityce rolnej i polityce narodowościowej figurują w tym procesie. Brak n. p. wspomnianego już Gikały, który przecież za stan Białorusi powinien być równie odpowiedzialny jak Szerengowicz. Gikało został usunięty ze stanowiska premiera białoruskiego i według pogłosek — aresztowany. Co z nim dzieje się — nie wiadomo. Widocznie albo nie żyje, albo też nie zdążono go należycie do tego procesu „psychicznie przygotować".

Natomiast w grupie „burżuazyjnych nacjonalistów" i „separatystów" figuruje b. komisarz finansów Białorusi Hryńko, oraz dwaj dygnitarze środkowo-azjatyccy: Ikramow i Faizullah Chodżajew. Wreszcie — odrębne miejsce wśród oskarżonych zajmują osławiony b. szef GPU Jagoda, twórca układu rappalskiego Krestinski, oraz makabryczni „truciciele" ze znanym profesorem Pletniowem na czele.

Powiązanie tylu różnorakich spraw we wspólnym akcie oskarżenia będzie nielada zadaniem nawet dla sowieckich prokuratorów.

**PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.**



## Alarmy i podjazdy

Nakładem znanej firmy londyńskiej Longmans, Green i Co, ukaże się w początkach marca tom wspomnień p. t. „Alarms and Excursions" (Alarmy i podjazdy) pióra dzielnego żołnierza W. Brytanii, generała Sir Toma Bridges'a. Autor rozpoczyna swoje pamiętniki od chwili swej służby podczas wojny boerskiej w 1902 r. i kończy je z chwilą otrzymania nominacji na gubernatora Połud. Australii. Gen. Bridges jest osobą bardzo popularną w Anglii. Swego czasu był attaché wojskowym w Brukseli, a znane były jego zażyłe stosunki z rodziną królewską. Był również członkiem misji wojskowej w U. S. A. w czasie wojny światowej i dowódcą misji brytyjskiej na Wschodzie. Przez karty tego pamiętnika przewija się wiele znanych szerszemu ogółowi postaci historycznych, które autor przedstawia w ciekawym świetle. Książka ta w Anglii oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

*Na antenie*

# RADIOWE PRZEDWIOŚNIE

Stoimy przed końcem „zimowego programu" Polskiego Radia. Jak wiadomo, całoroczny program posiada swoje wyraźnie zróżnicowane okresy, które przystosowują treść, gatunek i dobór audycyj w okresie kilku miesięcy do nastroju i potrzeb danej pory roku. Tak więc okres letni, czy wiosenno-letni odznacza się wysokim procentem audycyj typu lekkiego i rozrywkowego, podczas gdy n. p. program zimowy wprowadza większą ilość audycyj poważnych, wprowadza do repertuaru szereg nowych pozycyj eksperymentalnych, wzmaga wreszcie wydatnie działalność radiowego Teatru Wyobraźni.

Ostatni „program zimowy" był szczególnie bogaty w audycje poważniejszego kalibru. Ale nie tylko to: w ciągu ostatnich miesięcy radiofonia polska wypracowała cały szereg nowych gatunków radiowych, przed mikrofonem rozmaitych krajowych Rozgłośni rozegrało się parę doświadczeń-eksperymentów, w znacznej części udanych. Zwłaszcza w dziedzinie programu literackiego ostatni okres wykazał dużo inwencji. I tak wprowadzono periodyczną audycję p. n. „Piękno mowy polskiej", która okazała się znakomitą formą przyswajania ogółowi polskiemu aktualnych osiągnięć twórczych z zakresu literatury i literaturo-znawstwa. Kwadranse „Piękno mowy polskiej" ożywiły doskonale dotychczasową — dość suchą — formę produkowania przed mikrofonem utworów pisarskich w postaci recytowanych „minut" czy „kącików" literackich. Postarano się tu zresztą nie tylko o świetny dobór i odpowiednie opracowanie autorskie; pamiętamy, że we wszystkich prawie kwadransach zatrudniono najlepsze, jakimi się rozporządza, siły wykonawcze.

Poważnym osiągnięciem naszej radiofonii stały się również audycje p. n. „Nieśmiertelne książki", które powinny, naszym zdaniem, rozsadzić granice „okresu" i rozciągnąć się na całoroczny program. Zapoczątkowały się one doskonałymi nazwiskami, lśniącymi najjaśniejszym światłem w naszej literaturze, potrafiły również utrzymać swój poziom w dalszym ciągu. Także w zakresie programu lokalnego, a mianowicie najbliżej nas obchodzącego programu lwowskiego, powstał podobny gatunek audycyj, mianowicie „Portrety lwowskie", które przyniosły i w dalszym ciągu przynoszą szereg ciekawie opracowanych sylwetek wielkich ludzi Lwowa i lwowskiej ziemi na tle historii minionych stuleci. Wreszcie region lwowski doznał swego rodzaju satysfakcji za zlikwidowanie popularnej przez kilka lat „Wesołej Lwowskiej Fali". Satysfakcja ta dokonała się przez restytucję audycyj wesołych typu specyficznie lwowskiego, używających dialektowej nazwy „Tajoj". Są to audycje nadawane co dwa zaledwie tygodnie, sądzimy jednak, że i tak wyczerpują one możliwości Lwowa w tej dziedzinie. „Tajoj" zresztą nie jest związana swym trwaniem z „programem zimowym"; prawdopodobnie żywot tej audycji ugruntował się już na czas dłuższy.

Ogólnie rzecz biorąc, okres ostatnich kilku miesięcy w naszych programach radiowych scharakteryzował się dużym ożywieniem i zaktualizowaniem tempa prac tu dokonywanych. Jak już nieraz w tym miejscu podkreślaliśmy ogromny krok naprzód uczyniono w zakresie popularnych audycyj t. zw. „aktualnych". Radio zaczęło rzeczywiście wiązać swoją pracę z powszechnym nurtem życia narodowego i państwowego; śmiało można stwierdzić, że nie było ani jednego ważniejszego wydarzenia, któreby nie znalazło swojego echa przed mikrofonem. Nie poprzestano tylko na reportażach i oryginalnych transmisjach, nie zadowolono się powiększeniem audycyj typu sprawozdawczo-publicystycznego: zaczęto również na większą skalę akcję wędrowania mikrofonu po kraju. Zapewne uczyniono to przede wszystkim dla wewnętrznej propagandy radiofonii, niemniej jednak miało to duże znaczenie, jeśli chodzi o poinformowanie całej Polski o wartościach jej poszczególnych regionów. Zwłaszcza przy okazjach regionalnych uroczystości odwiedzał mikrofon większe miasta pozbawionej rozgłośni prowincji, przy noszące kilka wartościowych audycyj. Swoją drogą, odbywały się karnawałowe transmisje „wieczorów prowincjonalnych", jak n. p. z Płocka, Chełmna i t. d...

To są tylko pokrótce zresumowane pozycje i osiągnięcie ostatniego okresu programowego Polskiego Radia. Warto nad nimi zastanowić się i porównać, o ile to możliwe z „bilansem" przeszło rocznym, czy zaprzeszłorocznym; przekonamy się, jak wiele od tego czasu zrobiono i jak bardzo posuwamy się naprzód.

**Mart.**

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Bank Gospodarstwa Krajowego o położeniu gospodarczym Polski w styczniu b. r.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w styczniu r. b.:

W związku z sezonowym ograniczeniem inwestycyj i prac w budownictwie, nastąpił w styczniu spadek wytwórczości w gałęziach przemysłowych, związanych z ruchem inwestycyjnym. Ogólny jednak stan produkcji przemysłowej utrzymał się na wysokim poziomie dzięki wzrostowi zatrudnienia w działach, które już w tym miesiącu przystąpiły do zwiększonej produkcji sezonowej. Mniejszą wytwórczość niż w grudniu wykazało hutnictwo żelazne, przekraczając jednak nadal o kilkanaście procent stan produkcji z okresu najwyższej koniunktury. Zmniejszyło się również zatrudnienie w przemyśle mineralnym oraz w niektórych działach przemysłu metalowo-przetwórczego, natomiast fabryki maszyn i narzędzi pracowały bardzo intensywnie. Lekki wzrost produkcji nastąpił w przemyśle chemicznym; podniosło się również zatrudnienie w przemyśle drzewnym, w związku z większym dowozem do tartaków. Przemysł włókienniczy rozpoczął w styczniu produkcję na sezon letni, zwiększając uruchomienie zakładów. Silny wzrost zatrudnienia wykazał jednocześnie przemysł odzieżowy. Wydobycie węgla — mimo spadku wywozu — lekko wzrosło, gdyż zbyt węgla w kraju, zwłaszcza na cele opałowe; był wyższy.

Wobec wstrzymania prac przy robotach publicznych, oraz lekkiego spadku ogólnego stanu zatrudnienia w przemyśle, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wykazała w styczniu, jak co roku, dość znaczny wzrost.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, po zwyżce w grudniu, doznały w styczniu osłabienia. Zmniejszyły się również obroty towarowe z zagranicą, zwłaszcza po stronie wywozu, wskutek czego bierne saldo bilansu zwiększyło się. Mniejsze rozmiary, poza wywozem drzewa i wyrobów hutniczych, osiągnął również wywóz produktów rolniczych, gdyż przy niewielkim nadal wywozie ziemiopłodów zmniejszył się w styczniu eksport artykułów hodowlanych.

Pod wpływem mniejszych obrotów gospodarczych oraz znaczniejszych rezerw finansowych przedsiębiorstw, zwłaszcza większych, zapotrzebowanie gotówkowe było w styczniu słabsze, wskutek czego operacje kredytowe banków zmalały przy znacznie niższym niż w końcu roku wykorzystaniu kredytów w instytucji emisyjnej. Płynność rynku pieniężnego była nadal duża, do czego przyczyniał się trwający zwyżkowy ruch wkładów, zwłaszcza oszczędnościoych. Obniżka oprocentowania wkładów powodowała częściową zamianę wkładów bezterminowych na lokaty terminowe, celem uzyskania wyższego oprocentowania. Przeprowadzona w końcu roku obniżka ceny kredytów wpłynęła również na potanienie pieniądza na prywatnym rynku pozabankowym; nie przyczyniła się natomiast, jak dotąd, do większego ożywienia obrotów papierami wartościowymi, mimo, że kursy walorów, zwlaszcza akcyj, w styczniu zwyżkowały.




### WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dol. ameryk. 526 1/2 — 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 295.64 — 293.90, franki franc. 17.31 — 17.01, fr. szwajc. 122.65 — 121.85, funty ang. 26.50 — 26.34, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.50 — 16.50, kor. norw. 133.1.8 — 132.20, kor. duńskie 118.30 — 117.45, kor. szwedz. 136.49 — 135.50, liry włoskie 21.90 — 21.00, marki fińskie 11.71 — 11.30, marki niem. 104.00 — 98.00, szyl. austr. 99.00 — 94.00, marki sr. 119.00 — 113.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

### PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.25 — 66.00 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 84.00 — serie 93.00, 3 inwest. 2 em. 84.00 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 69.50, 5 kolejowa 67.50, 4 premj. dolar. 42.50. 4 konsolidacyjna 68.00.

Tendencja utrzymana.

### AKCJE

Bank Polski 112.50, Węgiel 31.50, Lilpop 63.00, Starachowice 39.25 — 39.00, Żyrardów 72.00.

Tendencja słabsza.

### DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.90 — 295.64 — 294.16, Kopenhaga 118.00 — 118.30 — 117.70, Londyn 26.43 — 26.50 — 26.36, Nowy Jork czek 526 1/2 — 527 3/4 — 525 1/4, kabel 526 7/8 — 528 1/8 — 525 5/8, Oslo 133.18 — 132.52, Paryż 17.21 — 17.31 — 17.11, Praga 18.49 — 18.54 — 18.44, Sztokholm 136.15 — 136.49 — 135.81, Zurych 122.35 — 122.65 — 122.05, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.80 — 27.66, Helsinki 11.71 — 11.65, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.50 — 26.36.

Tendencja przeważnie słabsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 645 ton, tend. ożywiona. Żyto obrót 542 ton, tend. ożyw. Jęczmień obrót 486 ton, ten. spokojna. Owies 60 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny ton 2,577.

Kursy niezmienione.

# Zmiany we wpływach podatkowych

Omawiając zagadnienie obciążenia podatkowego, tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 9 z dn. 26 z. m.), porównuje wpływy w dwóch okresach budżetowych z lat dobrej koniunktury — 1928/29 i 1936/37. Wpływy podatkowe w czasie od 1928/29 do 1936/37, wykazują istotne zmiany, wskazujące na przesunięcie obciążenia podatkowego. Mianowicie udział w podatkach bezpośrednich podatków niesztywnych, najbardziej obciążających życie gospodarcze, skurczył się: wpływy z podatku przemysłowego — z 39,9% do 26,7%. Wpływy z podatku dochodowego od dochodów fundowanych — z 17,4 do 16,7%. Natomiast udział wpływów z podatków obciążających dochód uposażeń wzrósł: wpływy z podatku dochodowego od uposażeń z 8,7% do 12,5%, wpływy z podatku specjalnego — 0% do 20,9%.

## Realne wymiary podatkowe

W artykule poświęconym zagadnieniu obciążenia podatkowego w Polsce tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 9 z dn. 26 z. m.) podkreśla m. in. realność wymiarów podatkowych, o czym świadczy stosunek tych wymiarów do wpływów. W roku najlepszej koniunktury 1928/29 wpływy w stosunku do wymiarów wynosiły tylko 84% — czyli, że w okres kryzysu weszliśmy już z poważnym obciążeniem zaległościowym. W czasie kryzysu stosunek wpływów do wymiarów spadł z wskazanych 84% do 71%, ale już w r. 1934/35 wzrósł do 81%, po czym po przejściowej zniżce w r. 1935/36, wywołanej specjalnymi przyczynami (przypis zaległości w dodatkach), wzrósł w r. 1936/37 do 95%. Jest to odsetek niewątpliwie bardzo korzystny.

## WZROST ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH W ANGLII

Według tymczasowych obliczeń, w r. 1937 Rosja udzieliła Anglii zamówień na sumę 25 milj. Ł., t. j. o 2 i pół milj. więcej niż w ciągu 1936 r. Rosja Sowiecka zamawiała w Anglii głównie maszyny, turbiny i wszelkiego rodzaju narzędzia.

# O radykalną zmianę w polskim przemyśle naftowym

W związku z obradami Rady Gospodarczej we Lwowie, która daje inicjatywę do nowych poczynań na polu gospodarczym — sfery gospodarcze zwracają uwagę na wielkie możliwości dla kapitału polskiego, jakie tkwią w najważniejszym okręgu przemysłowym, naftowym.

Sfery gospodarcze przypominają, że istnieje duża eliminacja kapitału polskiego z przemysłu naftowego i stały wzrost wpływów obcych, który doprowadził do tego, że obecnie około 87% przemysłu naftowego należy do kapitału zagranicznego. Dalej można stwierdzić, że kapitał ten znajduje się również pod obcym wpływem i jest minimalnie związany z polskimi zagadnieniami kraju.

Przemysł naftowy w powiecie drohobyckim pozostaje głównie pod wpływami kapitału francuskiego, austriackiego i amerykańskiego.

Rodzime sfery gospodarcze występują obecnie z inicjatywą, która pozostaje w związku z hasłem aktywności gospodarczej Małopolski Wschodniej, aby złożyć duży kapitał wyłącznie polski dla eksploatacji terenów, przedstawiających bezwzględnie dużą wartość przemysłową.

Powiat drohobycki posiada zasobne pola naftowe, posiada pierwszorzędnych techników wiertniczych i wykwalifikowanych robotników, a brak jedynie kapitałów rodzimych, rdzennie polskich, nieobliczonych na rabunkową gospodarkę i doraźny zysk.

Sfery gospodarcze Małopolski Wschodniej są przekonane, że przemysłem naftowym, który głównie koncentruje się w powiecie drohobyckim, zainteresują się nawet drobni kapitaliści. Istnieją duże możliwości nawet dla drobnych przedsiębiorstw, gdyż ropa występuje w wielu miejscach w pokładach niezbyt głębokich

# Komisja Izb Przemysł.-Handlowych dla spraw C. O. P.

Na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych powołana została Komisja do spraw C. O. P. złożona z delegatów izb przemysłowo-handlowych w Krakowie, Lwowie, Lublinie i Sosnowcu. Komisja ta, pozostająca w ścisłym kontakcie z biurem Związku Izb ma za zadanie rozważenie całokształtu zagadnień gospodarczych wyłaniających się w związku z C. O. P. nie tylko pod kątem jego rozbudowy, ale również ze stanowiska ogólnego uprzemysłowienia kraju. Komisja ma przy tym skoordynować akcję samorządu przemysłowo-handlowego z poczynaniami innych instytucyj.

Plan prac Komisji w najbliższym czasie obejmuje zagadnienia organizacji C. O. P., komunikacji (opracowane już częściowo przez Izbę w Sosnowcu), kredytu, kształcenia zawodowego, opieki społecznej, racjonalizacji inwestycji i rozmieszczenia placówek handlowych. Na odbytym ostatnio zebraniu Komisji stwierdzono konieczność powołania do życia odpowiedniego ośrodka informacyjnego, który miałby za zadanie udzielać zainteresowanym wskazań co do możliwości i warunków tworzenia w C. O. P. nowych placówek handlowych i przemysłowych.

Wnioski Komisji, które zostaną wypracowane w szybkim tempie, będą następnie przedmiotem porozumienia z czynnikami urzędowymi na wspólnym zebraniu Związku Izb projektowanym w drugiej połowie marca.

# Do kiedy można korzystać z ulg podatkowych

Z dniem 31 marca r. b. wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. Wskutek tego odroczone na podstawie tego rozporządzenia do dn. 31 marca zaległości stają się po dniu tym wymagalne i w razie niezapłacenia ich do tego terminu będą ściągane w drodze przymusowej.

Z chwilą wygaśnięcia odroczenia, wygasa również prawo płacenia odroczonych zaległości bez odsetek, z bonifikatą sięgającą obecnie 50% wpłaconej sumy. Bonifikate tę stosuje się w ten sposób, że każdą wpłatę dokonaną do dnia 31 marca r. b. włącznie na poczet odroczonych zaległości zalicza się na te zaległości w wysokośct 150%, a więc kto na przykład wpłacił 200 zł. ma zaliczone na pokrycie zaległości 300 zł. Wpłaty z taką bonifikatą można dokonywać nie tylko gotówką, lecz również obligacjami Pożyczki Narodowei i' Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

Po dniu 31 marca r. b. omawiane zaległości nie będą korzystały z żadnych bonifikat, a ponadto przy regulowaniu bedą pobierane odsetki od dnia 1 kwietnia 1934 r. Kto więc n. p. ma odroczone na podstawie omawianego rozporządzenia do dn. 31 marca 1938 r. zaległości w łącznej sumie 1.200 zł. może te zaległości w terminie do dnia 31 marca 1938 r. pokryć bez odsetek wpłatą 800 zł. (gotówką bądź też obligacjami Pożyczki Narodowej lub Pożyczki Konwersyjnej). Po dniu 31 marca r. b. na uregulowanie tej zaległości będzie musiał wpłacić już 1.632 zł. (1.200 zł. zaległości plus 36% odsetek za 4 lata), a więc przeszło 2 razy tyle.



**4 marca** | **Piątek**
Kazimierza
Jutro: Fryderyka
Wschód słońca 6·17
Zachód „ 17·20

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, 4. III. 7.30 „Niezwykła podróż".
Sobota, 5. III. 7.30 „Niezwykła podróż".
Niedziela, 6. III. 12 „Janek i Franek" 3.30 „Pan Jowialski", 7.30 „Sissy".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 4. III. 7.30 „Domek z kart".
Sobota, 5. III. 7.30 „Domek z kart"
Niedziela, 6. III. 3.30 „Domek z kart", 7.30 „W Perfumerii".



KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kurier carski".
BAŁTYK: „Atak o świcie" i „Kochana Rodzinka".
CASINO: „Motyl Hiszpański".
CHIMERA: „Sherlock Holmes i Dr. Watson".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „S. Francisco" i „Wesoły Donjuan".
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor".
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca".
MARYSIEŃKA: „Bez świadków" i „Bestie Dzikiego Zachodu".
METRO: „Trójka Hultajska".
MUZA: „Zaginiony horyzont" i „Koniec Pani Cheyley".
PALACE: „Ubóstwiana".
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
RAJ: „Droga do Rio".
RIALTO: „Dziewczę z Paryża".
STYLOWY: „Historia jednej nocy".
ŚWIT: „Ogród Allaha" i „Lot straceńców".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „Antek Policmajster".



NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa Światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

## Z życia szlachty zagrodowej w wojew. stanisławowskim

Życie szlachty zagrodowej w województwie stanisławowskim bije żywym tętnem. W szeregu miejscowości województwa odbyły się w poszczególnych gniazdach szlachty zebrania, na których dokonano wyboru nowych zarządów. Ponadto poszczególne Koła przejawiają swoją działalność przez urządzanie kursów rozmaitego rodzaju, zebrań towarzyskich i t. p. W szczególności gniazdo szlachty zagrodowej w Rakowcu pow. Horodenka zorganizowało 4-ro tygodniowy kurs szycia i kroju. Na zakończenie kursu przybyły liczne szeregi braci szlacheckiej oraz delegat Okręgowego Zarządu Z. S. Z. ze Stanisławowa p. Jaworski. Po przemówieniu kierowniczki kursu p. A. Długoszównej nastąpiły produkcje chóru szlacheckiego, po czym zwiedzono wystawę prac kursistek oraz odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

W Sapahowie, pow. Stanisławów odbyło się walne zebranie członków Gniazda Z. S. Z., na którym wybrano nowy zarząd. Wybory nowych zarządów odbyły się również w Skoromochach Starych i w Tłumaczu.

Gniazdo Z. S. Z. w Kosowie Huculskim zorganizowało dla swych członków mieszkających w powiecie kosowskim bezpłatne porady w sprawach prawnych, wojskowych, administracyjnych i lekarskich.

W Kobakach pow. Kosów odbyło się zebranie organizacyjne Z. S. Z. na którym uchwalono zorganizować szlachtę i założyć miejscowe Gniazdo. Na członków Gniazda wpisało się 54 osób. Zarząd Okręgu Z. S. Z. w Stanisławowie przystąpił do zorganizowania zespołów dramatycznych przy poszczególnych Gniazdach Z. S. Z. przy pomocy instruktora p. T. Sawickiego. Jako jeden z pierwszych został zorganizowany zespół amatorski Z. S. Z. w Dubowcach.

## Komunikat Miejsk. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej w Stanisławowie

Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej w Stanisławowie rozesłał do prasy następujący komunikat:

Wzmagająca się z dnia na dzień nędza mas i szerząca się w okresie zimowym klęska bezrobocia wymaga podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji społecznej dla ulżenia choćby w części niedoli współobywateli, wyciągających rękę o pomoc i wsparcie w usunięciu widma głodowej śmierci.

Wszczęta przez Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym w Stanisławowie akcja pomocy zimowej w skromnej jedynie mierze zdołała dotąd złagodzić nędzę szerokich rzesz ludności w naszym mieście. Akcja ta wymaga w pierwszym rzędzie znacznych środków pieniężnych. Tymczasem fundusze Komitetu są na wyczerpaniu, gdyż znaczna część tut. społeczeństwa znana ze swej zamożności dotąd uchyla się w ogóle lub bardzo opieszale świadczy na rzecz Pomocy Zimowej.

Pomyślne przeprowadzenie akcji zależy jednak od poparcia całego społeczeństwa, które pomne głodujących współbliźnich, wyczekujących odeń ratunku nie odmówi swej pomocy i poprze wysiłki Komitetu dla osiągnięcia jak najlepszych wyników przyjętego trudu.

W imię tej wielkiej rzeszy bezrobotnych szukających zabezpieczenia przed nieuchronnymi następstwami zimy, głodu i nędzy, wzywamy całe społeczeństwo stanisławowskie bez różnicy wyznań i narodowości do świadczenia na rzecz akcji Pomocy Zimowej bezrobotnym.

## TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś i jutro wieczorem „Niezwykła podróż" w precyzyjnym wykonaniu zespołu premierowego: Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel, w pieczołowitej reżyserii J. Szyndlera, w doskonale skomponowanej, świetnie harmonizującej z atmosferą sztuki oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. — Abon. 14.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DOMEK Z KART" W T. ROZMAITOŚCI po cenach zniż. dziś i jutro wiecz. z niezrównaną parą wykonawców ról głównych Karin Tiche i Mierzejewskim, ich świetnymi partnerami w rolach komicznych Chaniecką i Baryką, w dalszej obsadzie: Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Szalawski, Kępka-Bajerski i in. — Abon. 12.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „JANEK I FRANEK" po cenach najniż. od gr. 25 do zł. 1.70 w T. Wielkim na poranku o 12-tej z Bogusią Michna i Danusią Hornung na czele.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniż. wypełnią: w Teatrze W. po raz ostatni „Pan Jowialski" — w T. Rozmaitości również po raz ostatni w bież sezonie „Domek z kart". Ważne abon.

— „SISSY" W T. WIELKIM ukaże się już tylko na trzech ostatnich przedstawieniach: w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Dla udostępnienia najszerszym sferom publiczności poznania wspaniałego widowiska, ceny zostały zniżone do minimum i wynosić będą tylko zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze, sprzedawane przez kasy teatrów w kolejności zgłaszających się osób. Wcześniejszy nabywca biletu otrzyma najbliższe miejsce, poczynając od I. rzędu parteru.

— PRAPREMIERA SZTUKI „DONOGOO-TONKA. Słynna sztuka pisarza współczesnej Francji Jules Romains'a „Donogoo-Tonka" ukaże się jako prapremiera na scenach polsk. w połowie przyszłego tygodnia w Teatrze Wielkim, specjalnie przetłumaczona dla sceny lwowskiej przez znanego teatrologa i krytyka L. Pomirowskiego. „Donogoo Tonka", utwór wystawiony przed kilku laty na inaugurację świeżo wybudowanego teatru Pigalle w Paryżu, zdobył olbrzymie powodzenie Autor posiłkując się najnowocześniejszą techniką konstrukcji dramatycznej, polegającej na szeregu krótkich skonstruowanych scen, wyraża najściślejszą treść akcji. Sama idea utworu, tak nowa w komediopisarstwie i tak pełna filozoficznego humoru, oparta jest na zwykłym realiźmie zdarzeń, na obrazach wyciętych z życia dnia codziennego. Połączenie poetyckiej koncepcji z prozaicznością przebiegu zdarzeń stało się głównym urokiem artystycznym dzieła. Inscenizacja i opracowanie wielkiego widowiska, złożonego w 24 obrazach spoczywa w niezawodnych rękach dyr. Warneckiego, który od dłuższego czasu prowadzi przygotowania prawie z całym zespołem teatrów. Oprawa dekoracyjna, dająca szerokie pole popisu inwencji malarskiej, projektu znakomitego dekoratora scen lwowskich M. Różańskiego.

— MARYLA JONASÓWNA, jedna z najwybitniejszych młodych pianistek polskich, odznaczona nagrodami na międzynarodowym konkursie w Warszawie i Wiedniu, wystąpi z recitalem we Lwowie we wtorek, 8 bm. Jonasówna, to zdaniem prasy warszawskiej, talent z Bożej łaski i wirtuozka w wielkim stylu. Bogaty program koncertu, obejmujący utwory rozmaitych epok i stylów, da nam sposobność poznać wszechstronny talent tej niezwykłej artystki.

## RADIO

— AMERYKAŃSKI DYRYGENT I BELGIJSKA ŚPIEWACZKA. 4 bm. o 20 transmituje P. R. z sali Filharmonii Warszawskiej koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie znany kapelmistrz amerykański Emil Cooper. Poza sławnym dyrygentem wezmą udział w koncercie soliści: belgijska śpiewaczka Flora Moulaert-Mass i skrzypek polski W. Kochański.

— „SZLAKIEM ROZŚPIEWANEJ WŁÓCZĘGI". Dn. 4 bm. o 17.15 nadaje Rozgłośnia Krakowska na fali ogólnopolskiej pogodną audycję rozrywkową pt. „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi" w opracowaniu Wł. Krzemińskiego. Będą to piosenki amerykańskiego trampa, a więc rodzaj lekkich melodii, u nas zupełnie nieznanych. Wykona je śpiewak Czesław Sager-Czaja.

— WYSTAWA RADIOWA W WARSZAWIE. W lokalu P. R. przy ul. Mazowieckiej 5 odbyło się przy udziale przedstawicieli przemysłu radiotechnicznego specjalne zebranie, na którym postanowiono zorganizować w sierpniu br. Ogólnopolską Wystawę Radiową w Warszawie. Wystawa ta, wzorowana na analogicznych imprezach zagranicznych będzie nie tylko atrakcją dla mieszkańców stolicy w letnim sezonie turystycznym, ale przyczyni się również do dalszej propagandy idei radiofonizacji kraju.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— ZW. CERITAS. Dziś z okazji „Dni Miłosierdzia" odczyt ks. dyr. B. Szulca „Św. Wincenty a Paulo i jego dzieła" w sali Kopernika U. J. K. Początek o 19-tej. Wstęp wolny.

— TOW. MIŁOŚNIKÓW PRZESZŁOŚCI LWOWA. 7 bm. o 18 w Kasynie Lit. Art. odczyt dyskusyjny inż. M. Helm-Pirgi „Akcja Ratowania i Odsłaniania Piękna Starego Lwowa". Wstęp wolny.

— WYSTAWA ZYGMUNTA WALISZEWSKIEGO, urządzona przez Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków, jest codziennie otwarta w lokalu przy pl. Mariackim l. 9 I. p. od godz. 11—15.

## Nadużycie prawdy i uczucia

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

książce. Wszak główną treścią są dzieje bohaterskiej konspiracji i walk o niepodległość.

Otóż to właśnie. Książka jest majstersztykiem. Może służyć za wzór, jak na tle najbardziej wzniosłego patriotyzmu, jak pod płaszczykiem najpiękniejszych wspomnień z dni chmurnych i górnych naszego narodu, można nadużyć najczulszej struny polskiego serca. Autorka „Krysi i karabinu" tego zaufania nadużyła.

Gdyby pisała pamiętniki lub wspomnienia i powiedziała, że konspiratorzy byli w większości socjalistami — byłaby w zgodzie z objektywną prawdą historyczną. Ale p. Gorzycka nie pisze pamiętników. Napisała powieść dla dzieci, w której w usta małej dziewczyny polskiej wkłada słowa będące obelgą i kłamstwem zarazem.

Żyliśmy w tych czasach. Wielu właśnie przeżywało w tym okresie swoje dziecięce lata. I żadne z dzieci polskich na widok karabinu gotowanego do walki o niepodległość nie nazywało go — ohydą. Z dzieci tego okresu wyrośli obrońcy Lwowa, ochotnicy r. 1920 i żołnierze polscy.

Autorka nie cofnęła się nawet przed zaangażowaniem w fabułę pseudonimu „Ziuka", choć — na szczęście — nie wymieniła nazwiska, przewidując przezornie, że to nadużycie w powieści, w której karabin nazywa się ohydą, a Polskę przedstawia się jako ropę wyciekającą z oczu dziecka — nie uszłoby bezkarnie.

Jest coś odpychającego w tendencji tej książki, która uderzając w duszę polskiego dziecka przy pomocy obrazów z najpiękniejszej epopei narodowej, jaką były Legiony, usiłuje wtłoczyć w bezkrytyczny mózg młodego czytelnika sugestię, że akcja bohaterów polskich tego niezapomnianego okresu była komuną, że przewodził jej duchowo Karol Marx.

P. Jadwiga Gorzycka napisała książkę, która nie śmie dostać się do rąk dzieci polskich.

Książka jest sprzeczna z duchem i ideą życia polskiego, jest nadużyciem uczucia patriotycznego i prawdy historycznej.

Dziecko polskie zasłużyło sobie na to, aby w Polsce, która jest jego ojczyzną i idzie ku wielkiej przyszłości, ani nie nazywano karabinu Legionów ohydą ani też nie szarpano mu wyobraźni ropą wyciekającą z oczu, jako symbolem współczesnej Polski.

To książka p. Gorzyckiej jest ropą, którą trzeba wycisnąć, aby z niej ślad nie pozostał i nie truł nam najmłodszego pokolenia. KL. HR.

## W rocznicę śmierci bohatera Ziemi rzeszowskiej

Ku uczczeniu pamięci pułkownika Lisa-Kuli z okazji 19-tej rocznicy jego śmierci na polach Torczyna urządza Oddział Strzelecki w Rzeszowie uroczysty obchód z następującym programem: W dniu 5 marca o godz. 19-tej w świetlicy Oddziału Z. S. uroczysta Akademia, a w niedzielę 6 marca o godz. 12-tej uroczystość przy pomniku bohatera oraz na cmentarzu przy mogile.

## RÓŻNE

— POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU L. O. Z., w którym prócz biur mieści się Przychodnia Weterynaryjna, odbyło się 27 ub. m. Poświęcenia dokonał ks. Pokiziak, życząc Lidze błogosławieństwa Bożego. Prezes L. O. Z .Sylwester Łyszkowski podziękował Czcigodnemu Kapłanowi za jego życzliwość dla idei Ligi i wyrazil podziękę przedstawicielom władz za wzięcie udziału w uroczystości.

VIII. TEORETYCZNY KURS ŻEGLARSKI Akad. Zw. Morskiego rozpoczyna się wykładem doc. dr. K. Grzybowskiego 7 bm. o 19-tej w sali III. Laborat. maszyn. Polit. Lwowskiej, Ujejskiego 5.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 27 lutego do dnia 5 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 22. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulies'a, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

---

### *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Dr. Malaszyński Piotr, przemysłow. — Kraków. Szanecki Stanisław, wł. dóbr — Pukawa (Wołyń). Piątkiewicz Rościsław, inżynier — Borysław. Roser Henri, pastor — Paryż. Gutowski Michał, wł. dóbr — Radowicze (Wołyń). Dr. Wang Artur, adwokat — Rzeszów. Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn. Stanescu Cristea, major armii rum. — Bukareszt. Jabłoński Stefan, wł. dóbr — Dzików. Heckler Maks, kupiec — Wiedeń. Dr. Włodek Stanisław, dyr. Banku — Poznań. Vosbeck Henryk, kupiec — Gdańsk. Dr. Benedykt Stefan, notariusz — Warszawa. Br. Heydel Franciszek, wł. dóbr — Bereżnica. Robak Stanisław, dyr. gimn. — Krosno. Dr. Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Warszawa. Janicki Karol. urzędn. — Bazyleja. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Rydel Stefan, senator — Warszawa. Dr. Haussman Józef, adwokat — Drohobycz. Halberstadt Artur, przemysł. — Łódź. Milińska Olga, wł. dóbr — Cześniki. Gehlert Helmut, kupiec — Warszawa. Falke Wanda, pryw. — Sarny. Kuskowski Stefan, kupiec — Warszawa. Rakowski Tadeusz, wł. dóbr — Kamionka Strum.

---

## Zdarzenia i wypadki

### Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY

(a) Tobiasz Klang, dentysta (ul. Kościelna 8) doniósł policji, iż w dniu wczorajszym nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania, skąd zabrał futro męskie wartości 300 zł. — W związku z włamaniem do mieszkania Franciszka Rozwadowskiego (ul. Neumana l. 3), gdzie skradziono futro i płaszcz, przytrzymany został Wincenty Berezowski (ul. Rękodzielnicza 12), jako silnie podejrzany o dokonanie powyższego włamania. — Na towarowym dworcu kolejowym ubiegłej nocy nieznany sprawca rozbił w magazynie dużą skrzynię, z której zabrał znaczniejszą ilość tytoniu. Dochodzenia doprowadziły w niedługim czasie na ślad sprawcy, którym okazał się 51-letni Edward Gruszka, robotnik kolejowy, w którego mieszkaniu w Hodowicy znaleziono skradziony tytoń.

### NIEOSTROŻNY SZOFER

(a) Późnym wieczorem w dniu wczorajszym szofer Franciszek Kanarek po trącił na ul. Sykstuskiej 52-letniego Władysława Lesiuka, który upadł na bruk i doznał dość ciężkiej kontuzji głowy. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

# Listy składkowe na dzień 13-go marca

Wyszły już z druku listy składkowe Miejsk. Obyw. Kom. Zim. Pom. Bezrobotnym, na które zbierane będą datki od społeczeństwa całego Lwowa, jako „Ofiara z części obiadu na rzecz głodnych" w dniu 13 b. m. Listy te zawierają rysunek propagandowy, odezwę do mieszkańców miasta Lwowa i rubrykę przeznaczoną na wpisywanie imiennych darów. Miejskie Urzędy Dzielnicowe otrzymały od Komitetu odpowiednią ilość tych druków i rozsyłają je do właścicieli realności.

Akcja prowadzona będzie bowiem na terenie domów, z których każdy otrzyma oddzielną listę, a właściciele i zarządcy realności mają obowiązek zbierania składek od swych lokatorów. Po wypełnieniu listy należy odesłać ją wraz z zebraną gotówką do właściwego Miejsk. Urz. Dziel., który wystawi pokwitowanie, a pieniądze i listy składkowe odprowadzi do biura Miej. Obyw. Kom. Zimowej Pom. Bezrob., Jakuba Strzemię 5. Ofiarodawcy wpisywać będą na listach składkowych w odpowiednich rubrykach swe imiona i nazwiska, ofiarowaną kwotę i liczbę osób, jaką obejmuje gospodarstwo domowe. Datki bowiem, jako zaoszczędzone pieniądze z obiadu, którego części mamy sobie odmówić w dniu 13. b. m., muszą być proporcjonalne do kwoty wydawanej codziennie na obiad w rodzinie.

# Pomoc organizacyj społecznych w ściąganiu daniny na Pomoc Zimową

W ratuszu odbyło się posiedzenie sekcji finansowej Miejsk. Obyw. Zim. Pomocy Bezrobot. pod przewodnictwem prezesa Polaka. Stwierdzono, że stan funduszów Komitetu jest wprost tragiczny, a przyczyną tego jest obniżenie stawek daniny w tym roku, odpływ znacznych kwot ze Lwowa do Warszawy i do Komitetu Wojewódzkiego, oraz fakt, że wielu obywateli obowiązanych do daniny ociąga się z jej spłatą.

W związku z tym zastanawiano się nad sposobami szybszego ściągania tych należytości w celu zasilenia kasy, ażeby bezrobotnie je doznali uszczerb ku w świadczeniach.

Uchwalono zwrócić się do zarządów organizacyj kombatanckich, społecznych i gospodarczych z prośbą, by wywarły odpowiedni wpływ na swych członków, którzy zalegają z uiszczeniem zdeklarowanych lub wymierzonych im kwot na rzecz Pomocy Zimowej. Obecni na posiedzeniu delegaci Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów, Związku Oficerów Rezerwy i innych stowarzyszeń przyrzekli Komitetowi w tym kierunku pełne poparcie w obrębie swych organizacyj.

### DANINA NA POMOC ZIMOWĄ

Do Kasy Miejsk. Obyw. Komitetu Zim. Pom. Bezrob. wpłacili:

Dyr. A. Błaha 50 zł., J. Fabiański 15.35, H. Gubrynowiczowa 100, Fr. Wolak i St. Galar 100, B. i Z. Wittlin 20, Tow. Naftowe „Galicja" od pracowników 200.20, C. Jabłońska 245, S. Silber 20, J. Knyszyński 25, Bank Dyskontowy Warsz. 167.64, Tow. Film. „Świat Pracy" 39.57, B. Spritzer 15, Prac. Stow. Dozorców kotłów 98.83, F. Książkiewicz 14.70, G. Lorber 15, pracownicy M. K. O. 16, Eug. Nahirny 20, dr H. Rosmarin 20, personel Tow. Kredyt. Miejsk. 18.05, „Dom Mody" 20, pracownicy Polsk. Eksportu Naft. 413, Polsk. Eksport Naft. 115, drukarnia L. Wiśniewskiego 150, H. Purisman 50, Wł. Lang 200, dr St. Górowicz 100, J. Krzyształowicz 50, prof. dr K. Bocheński 45.20, dr S. Reiss 150 zł., firma „Branka" za pracowników fi życznych 89.40, W. Dembiński 10, E. Pietryck 115, M. Olech 20.55, dr J. Urich 30, „Technometal" inż. Kamienobrodzki i Ska 25, Wiener Selig 12.50, J. Kuhmarker 20, dr F. Kwiatkowski 105, Bracia Feldbaum i Schaum 50, C. Fränkel 30, H. Domosławski 35, grono prof. przy Zakładzie SS. Notre Dame 11.31, I. Schaffen 15 zł.

# Z obrad nad budżetem Gminy m. Lwowa

## Usprawnienie Zakładu Czyszczenia Miasta

W dalszym ciągu obrad nad budżetem Gminy m. Lwowa odbywanych pod przewodnictwem prez. dr Ostrowskiego — ł. Kozioł referował rubrykę bezpieczeństwa publ., którą przyjęto bez zmian. Bez zmian również przyjęto rubrykę „majątek komunalny". Z porządku dziennego ł. Teller referował budżet Z. C. M. W dyskusji nad tym referatem brali udział prez. dr Ostrowski, wiceprez. Irzyk, ł. Sudhoff i ł. inż. Dunin. W czasie dyskusji wyłonił się wniosek powołania Komisji, która by zbadała całokształt działu Zakładu Czyszczenia miasta w kierunku usprawnienia go i zmniejszenia wydatków. Poruszono również myśl zwinięcia warsztatów przy Zakładzie Czyszczenia miasta i oddania robót prywatnemu przedsiębiorstwu.

Z kolei przystąpiono do rubryki dochodów. Referowano opłaty administracyjne, udział w podatkach państwowych, dział dodatków do podatków i podatki administracyjne. W końcu wiceprezydent dr Weryński referował dochody z przedsiębiorstw komunalnych, ł. inż. Dunin dochody z majątków Gminy m. Lwowa oraz rubrykę subwencji i dotacji dla Gminy miasta Lwowa.

### POWSTANIE CENTRALI HANDLU MIĘSEM

Odbyło się zebranie konstytucyjne nowej centrali dla handlu inwentarzem rzeźnym i mięsem, która powstała w formie spółki z odpowiedzialnością ograniczoną p. f. „Rolnicza Spółka Mięsna". Udziałowcami nowoutworzonej instytucji są zajmujące się sprzedażą inwentarza rzeźnego spółdzielnie rolnicze i Państwowy Bank Rolny.

---

# Walne zgromadzenie Tow. Bursy dla głuchoniemej młodzieży rzemieślniczej

Odbyło się onegdaj walne zebranie Tow. Bursy dla głuchoniemych. Ze sprawozdania zarządu dowiedziano się o ukończeniu budowy własnego domu, mieszczącego się przy ul. Dunin Wąsowicza. Znalazło w nim dotąd schronienie i opiekę 35 głuchoniemych uczniów rękodzielniczych. Zaistnieją w najbliższym czasie oddziały dla dziewcząt i schronisko dla starców. — Postanowiono odnieść się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby przystąpowano do Towarzystwa. W bursie przebywa obecnie wiele młodzieży głuchoniemej, bezdomnej, wiele bezrobotnej. W toku obrad uchwalono odnieść się do Patronatu nad młodzieżą przy Izbie rzemieślniczej. Staraniem dyrektora zakładu głuchoniemych p. Kempy, zaprowadzono w bursie przysposobienie harcerskie. W końcu odbyły się wybory wydziału. Przewodniczącą została p. B. Wilkoszowa, zast. M. Raganowicz. Sekretarka M. Mazurkówna, zast. Włodz. Howicki, skarbnikiem F. Szajner, zast. M. Kempa, członkami: Danielska H., Friedrich J., Paykartowa Z., Petrykiewicz R., Seidler J., Staszko K., ks. Szanowski Wł., Wilińska H., komisja rewizyjna dr Notz J., Podolecki Wł., Siwak P.

---

# O dobrą książkę dla młodzieży

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie, uznając dobrą książkę za jedynego przewodnika polskiej młodzieży katolickiej, postanowił rozszerzyć posiadaną skromną własną bibliotekę dla przemysłowej i pozaszkolnej młodzieży.

Zarząd Katolickiego Stow. Młodzieży zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym sprawa polskiej katolickiej młodzieży leży na sercu — o przyjście z pomocą czy to w gotówce czy też przez ofiarowanie zbędnych książek o odpowiedniej i pożytecznej treści.

Ofiary prosimy kierować na ręce X. Prof. Rybickiego, Lwów, Leona Sapiehy 10, lub na adres: Ślazyk Władysław, Lwów, Wronowskich 2. Ofiarodawców ze Lwowa prosimy o zawiadomienie na szego Zarządu, który wyśle z legitymacją członkowską swych członków pod wskazany adres w oznaczonym terminie, celem podjęcia łaskawie ofiarowanych nam darów.

---



# „Gdy harmonia gra..."

chąc dać swoim widzom nową atrakcję — oprócz pierwszorzędnego zespołu pod kier. art. Ściwiarskiego — zaangażowała fenomenalny duet muzyczno - śpiewny Iren et Lucien atrakcję naprawdę światowej sławy. Nowy nabytek „Stylowego" w postaci świeżo zaangażowanego duetu, spotka się niewątpliwie z zasłużonym uznaniem szerokich rzesz bywalców tego przemiłego kinoteatru. Tym bardziej, iż stary zespół t. j. Irena Różyńska, da Melerwil, Karol Hanusz, Oleś Gronowski, no i Janusz Ściwiarski mają też coś w tej rewii do powiedzenia.

A film? Na ekranie wspaniały dramat „Historia jednej nocy" z Charles Boyerem i Jean Arthur w głównych rolach. Film, który swą emocjonalnością na długo wryje się w pamięć widza

---

# Rozwój polskiej flotyli rybackiej

Polska flota rybacka wykazuje nieustanny rozwój, czego najlepszym dowodem jest fakt, że posiadamy obecnie 190 kutrów i łodzi motorowych o mocy 6.643 km., 15 lugrów śledziowych o mocy 850 km. oraz 3 trawlery parowe o mocy 1900 km. Warto zaznaczyć, że w 1920 r. cała flota rybacka liczyła zaledwie 61 kutrów motorowych, 13 żaglowych i 4 motorówki. Liczba rybaków przekracza obecnie 2.000 osób. W związku z rozwojem polskiego rybołówstwa morskiego rozwinął się również przemysł i handel rybami. Na wybrzeżu czynnych jest obecnie 53 wędzarń (511 pieców) oraz 26 firm, handlujących rybami.

## Z Jarosławia

ZEBRANIE ZW. PODOF. REZ. Doroczne walne zebranie członków Zw. Podof. Rez., oddz. w Jarosławiu odbędzie się w lokalu własnym, Rynek 3, w dniu 6 bm. (A. B).

ZABIŁA SWE DZIECKO. W ogrodzie bursy męskiej im. Kopernika, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej zmasakrowane w straszliwy sposób. Wdrożone w tej sprawie dochodzenie policyjne ustaliło, że matką noworodka jest niejaka J. Wiśniewska, zamieszkała czasowo w Jarosławiu. Wiśniewska urodziwszy nieślubne dziecko zamordowała je, a następnie podrzuciła w ogrodzie. (A. B.).

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Penny", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Pepe le Mokko".

BRZOZÓW. Goplana: „Wacuś" i „Wyprawa na Kongo".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Piętro wyżej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Noc przed bitwą", Sztuka: „Więzień królewski".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Kościuszko pod Racławicami". Palace: „Towarzysze broni", Sokół: „Królowa Wiktoria".

JAWORÓW. Apollo: „King Kong".

KOŁOMYJA. Mars: „Pat i Patachon w raju", Gwiazda: „Książę X".

PRZEMYŚL. Apollo: „Eskapada". Casino: „Dzień na wyścigach". Muza: „Tajemniczy strzał". Olimpia: „Ułani ks. Józefa". Fotoplastikon: „Chicago". Teatr Fredreum: „Ten drugi".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zaginiony horyzont". Sokół: „Wiedeń szaleje".

SAMBOR. Ojczyzna: „Kaprys Markizy Pompadour".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STRYJ. Apollo: „Ślepy zaułek", Edison: „Cafe Metropole" i „Płynne złoto", Sokół: „Brutal" i „Detektyw Helena Garfield".

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna", Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz". Palace: „Cyrk na okręcie".

## Z Trembowli

### Kupcy polscy organizują się

W Trembowli odbyło się zebranie wszystkich niemal kupców polskich, którzy przybyli na zaproszenie przewodniczącego Składnicy Kółek Rolniczych mgr. Tyborowskiego, aby zawiązać Stowarzyszenie Kupców Polskich w Trembowli. Sekretarzował p. Kopaczyński. 25 kupców polskich w Trembowli zgłosiło akces do nowej organizacji. Uchwalono statut Stowarzyszenia i wybrano następujący Zarząd: pp. prezes K. Zaworski, wiceprezes K. Mroczkowski, członkowie Zarządu: J. Kędlarski, T. Reczuch, A. Dąbrowski. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. St. Szczepański, Wł. Bieganowski, J. Strombek.

W zebraniu wzięli udział pp.: dyrektor K. K. O. Romuszyński, inż. H. Łęczyński, prezes Towarzystwa „Gwiazda", p. Beski oraz przedstawiciele Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, księgarni T. S. L. i składnicy Kółka Rolniczego. Działalność Stowarzyszenia Kupców Polskich w Trembowli obejmie cały powiat.

## Z Kołomyi

### Z terenu prac Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy

Miejski Komitet Zimowej Pomocy dla bezrobotnych pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Sancjcy okazał wielką sprawność w związku z zakreślonym programem pracy. W ciągu bieżącej zimy z uzyskanych funduszów rozdano biednej dziatwie szkolnej 300 par bucików, 200 płaszczy, 80 swetrów. Każdego dnia około 1000 dzieci w wieku szkolnym korzysta z obiadów. Przeszło 150 robotników zna lazło zajęcie przy pracach magistrackich. Za sprężystą pracę dla bezrobotnych Komitet spotkał się z wielkim uznaniem u społeczeństwa.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Na szosie prowadzącej z Horodenki do Stanisławowa, autobus P. K. P. w czasie wymijania furmanki na skutek spłoszenia się koni, najechał na słup telegraficzny, który po przerwaniu przewodów telefonicznych został obalony na ziemię. Dzięki silnemu opanowaniu się kierowcy, wypadku w ludziach nie było.

## Z Sambora

### Z działalności Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych

Onegdaj odbyło się zebranie Komitetu obwodowego Tow. P. B. P. szkół powszechnych. Na zjazd przybyło 51 delegatów z kół powiatu samborskiego, drohobyckiego i rudeckiego. Obradom przewodniczył insp. szkolny Węgrzyniak Wł. Na wstępie — sprawozdanie z działalności Tow. złożył dyr. Wytyczak Fr., nakreślając bilans prac — dokonanych przez Towarzystwo.

Po uchwaleniu dezyderatów do władz wybrano do zarządu: insp. Węgrzyniaka St., dyr. Wytyczaka Fr., obw. insp. Gąskę P., naucz. Myssaka J., dyr. Pusiarskiego z Drohobycza, sekr. Glasera z Drohobycza, dr Przybosia St., dyr. gimn. i Ignatowiczową J. dyr. szkoły.

POWIATOWY ZJAZD OSADNIKÓW. Celem połączenia wszystkich osadników powiatu samborskiego w jedną organizację O. T. R. zwołało do Sambora zjazd osadników z całego powiatu. Zjazd odbył się w sali obrad Rady Powiatowej przy nader licznym obesłaniu go przez osadników. Na zjazd przybył starosta pow. dr Kaszubski, delegat M. T. R. ze Lwowa oraz komisarz ziemski inż. Rupp. Zjazd zagaił inż. Mazaraki, po czym dłuższy referat wygłosił delegat M. T. R. p. Szczepanik, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie i konieczność organizacji, któraby łączyła osadnictwo na tut. terenie. Po przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja. W wyniku obrad uchwalono założenie powiatowego Związku Osadników i wybrano zarząd.

## Z Kopyczyniec

POŚWIĘCENIE SKLEPU K. G. W. Odbyło się uroczyste poświęcenie sklepu spożywczego K. G. W., który mieści się w hali targowej w Kopyczyńcach. Sklep ten powstał na zasadach spółdzielczych, których udziały stanowią wpłaty 10 złotowe uiszczone przez poszczególne Koła w powiecie. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Tenerowicz, który wygłosił jednocześnie okolicznościowe przemówienie, życząc nowej polskiej placówce jak najpomyślniejszego rozwoju.

## Z Brzozowa

NA POMOC ZIMOWĄ. Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Brzozowie urządził w dniach 25 i 26. b. m. zbiórkę uliczną i domową na cele Pow. Komitetu Pomocy Zimowej. Łaskawy udział w zbiórce wzięły panie z Z. O. P. K. (z. w.).

## Z Sanoka

WALNE ZEBRANIE. W Sanoku odbyło się Walne Zebranie członków miejscowego Koła L. M. K., na którym udzielono zarządowi absolutorium za okres sprawozdawczy oraz wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Pohorski nacz. sądu gr., wiceprezesi dr Janusz i dr Zachariasiewicz, sekretarz sędzia gr. Baraniecki, skarbnik Tychmanowicz nacz. więzienia, oraz członkowie zarządu Grygo, insp. Gołębiowski, dr Skołozdrówna, Szpakowski, Nieć, por. Riedrich, kap. Kuniewski i major Tumidajski.

ZE SĄDU. Tutejszy Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych rozpatrywał sprawę A. Magały i A. Bożyka obu z Czeremchy tut. powiatu, oskarżonych o dokonanie dwu napadów rabunkowych w r. 1935 w Czechosłowacji, w czasie których napadnięty Józef Gold, postrzelony z rewolweru w brzuch, postradał życie. Oskarżeni współdziałali z kilku kompanami z Czechosłowacji, którzy za te napady zasądzeni zostali przez sądy czeskie na karę więzienia po kilkanaście lat. Bandyci zabrali w obu wypadkach gotówkę, biżuterię i garderobę. Na mocy werdyktu przysięgłych sąd skazał obu oskarżonych na karę więzienia po osiem lat oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

W domu Antoniego Terebeckiego w Kamiennej tut. powiatu odbywała się w ub. roku zabawa weselna, w czasie której miejscowi parobcy, czując urazę do pana młodego Asafata Wołoszynowskiego za to, że tenże na swatów nie prosił miejscowych ludzi, lecz

## Ze Złoczowa

### Ciężkie pobicie członka Zw. Strzeleckiego

(aw.). Przed kilkoma dniami niejaki Bronisław Długosz, członek Czytelni Proświty w Pietryczach będąc w stanie podchmielonym, wyśpiewywał w języku ukraińskim sprośne piosenki pod oknami Świetlicy Zw. Strzeleckiego w Pietryczach. Ponieważ „śpiew" ten przeszkadzał w słuchaniu audycji radiowej członkom Zw. Strzeleckiego, przeto ci zmusili Długosza do opuszczenia swego stanowiska. Wczoraj Długosz z zemsty napadł na jednego z członków Zw. Strzel. 19-letniego T. Tymeckiego i pobił go łomem, tak ciężko, że w stanie nieprzytomnym i b. groźnym odwieziono go do szpitala w Złoczowie.

(aw). POD ADRESEM MAGISTRATU. Mieszkańcy ulicy Brodzkiej i Bieniowskiej apelują za naszym pośrednictwem do Zarządu Miejskiego z prośbą o wyczyszczenie chodników tych ulic z błota, które w chwili obecnej sięga po kostki.

(aw). X. WALNE ZEBRANIE L. M. i K. W dniu 6 marca odbędzie się o godz. 11-tej w sali Rady Miejskiej X. Walne Zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

## Z Kałusza

UNIWERSYTET LUDOWY W TOMASZOWCACH. W nowowybudowanym Domu Ludowym T. S. L. w Tomaszowcach, pow. Kałusz znalazły pomieszczenie: Czytelnia T. S. L., ręjonowa mleczarnia oraz Zarząd gminy. W wielkiej sali Domu odbywają się co niedzieli wykłady Uniwer. Lud. zorganizowanego przez T. S. L. przy frekwencji około 100 osób spośród miejscowej młodzieży. Wymienionym Uniwer. Lud. opiekuje się prof. dr Bujak, który przydzielił w charakterze prelegentów akademików-chłopów ze swego seminarium na U. J. K.

POMOC ZIMOWA W KAŁUSZU. Działająca w Kałuszu kuchnia miej. Kom. Pom. Zim. wydaje dla najbiedniejszych około 140 obiadów dziennie. Kuchnia dożywiania dzieci w Kałuszu, prowadzona przez stryjską Ubezpieczalnię Społeczną wydaje dziennie około 180 obiadów.

swych znajomych z sąsiedniego Karlikowa, urządzili awanturę, a następnie bójkę, w czasie której poturbowali pana młodego nożami tak ciężko, że ten leżał przez dwa miesiące obłożnie chory walcząc ze śmiercią. Uczestnicy bójki stanęli przed tutejszym sądem okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej przez s. s. o. Zembatego rozprawie skazał inicjatora bójki Stefana Capika na 10 miesięcy więzienia, zaś Eliasza Hryciowa, Michała Szczerbę i Ilka Izdebskiego po 8 miesięcy więzienia, a Mikołaja i Jana Neiłyków i Wasyla Hudaka po 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Bronił adw. Kimel, który zapowiedział apelację od wyroku.

## *Z Nowego Sącza*

**NACZELNIK STRAŻY OCHOTNICZEJ SKAZANY ZA PRZYWŁASZCZENIE.** Woj. Kom. Powodziowy w Krakowie pezydzielił w r. 1935 dla Stow. Ochot. Str. Poż. w Chełmcu 10 ton cementu na budowę strażnicy. Cement przywłaszczył sobie b. wójt gm. Chełmiec J. Potoczek.

Obecnie J. Potoczek stanął przed Sądem grodz. za powyższy czyn. Podczas rozprawy Potoczek tłumaczył się, że cement zabrał na własne potrzeby, bo miał pretensje do Straży Pożarnej.

Po odczytaniu zeznań b. posła na Sejm Narcyza Potoczka Sąd w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał defraudanta na 6 mies. aresztu bezwzględnego. Oskarżony zapowiedział apelację. (r).

**ROZBUDOWA DWORCA MAŁEGO W NOWYM SĄCZU.** W N. Sączu bawiła delegacja Okr. Dyr. PKP. z Krakowa, która wraz z miejscowym Zarządem miej. zbadała tereny, położone obok przystanku kolejowego. Ustalono miejsce obok przystanku kolejowego, na którym ma stanąć dworzec towarowy wraz z magazynami. Z dworca tego wyjazd wozów odbywałby się przez przebudowaną odpowiednio ul. Targową, wprost do miasta. Inowacja ta pozwoli na utrzymanie w należytym stanie głównych ulic miasta, jak Sienkiewicza, Długosza i Jagiellońskiej.

**POŻYTECZNA IMPREZA P. C. K.** Oddział P. C. K. w Żywcu urządził zabawę karnawałową w sali „Sokoła" pod hasłem „Kupujemy samochód sanitarny dla pow. żywieckiego". Impreza ta przyniosła 800 zł. dochodu. Zarząd żywieckiego P. C. K. zwraca się do społeczeństwa o wpłacanie ofiar na konto czekowe w K. K. O. w Żywcu. (r)

## *Z Zaleszczyk*

**KURS HANDLOWY.** Onegdaj zakończono 4-ro dniowy kurs organizacyjno - handlowy dla kierowników sklepów Kółek Rolniczych, który ukończyło 23 słuchaczy wydelegowanych z poszczególnych K. R. powiatu zaleszczyckiego. Kurs ten został z uznaniem przyjęty przez zainteresowanych, bowiem rosnąca sieć punktów handlowych powstających ze strony K. R. spowodowała duże zapotrzebowanie ludzi obznajomionych choćby pobieżnie ze sposobem prowadzenia handlu.

W zakończeniu kursu wziął udział p. starosta J. Krzyżanowski, który udekorował bronzowym Krzyżem Zasługi jednego z najczynniejszych działaczy spółdzielczych na terenie wsi, p. Mikołaja Wojtyszyna rolnika z Lisowiec.



# OGŁOSZENIA

### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Plac Bernardyński 14. 8825

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8873

DLA
przyjezdnych, komfortowy, tani pokój. Głowińskiego 12 A., mieszk. dwa. 8884

POKÓJ
komfortowy, dwuosobowy, ładnie umeblowany, wolny. Batorego 34, m. pięć, mezanin. 8885

KLATKOWY
pokój, komfort, telefon stałym, przyjezdnym, ul. Kochanowskiego 26, 12 A. 8887

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszka, nie słoneczne do wynajęcia. Kolonia Profesorska, telef. 263—50. 8888

POKÓJ
frontowy, jasny (komfort) dla pań. Domagaliczów 11, mieszk. jeden od 2—4. 8889

DO WYNAJĘCIA
trzypokojowe, pełnokomfortowe, piękne, obszerne, słoneczne mieszkanie z pokojem służbowym, ul. Listopada 20, II. p. 8890

DO WYNAJĘCIA
od 15 marca lub później 2 pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne we willi, w ogrodzie. Dybowskiego l. 23 za Szkołą Techniczną. 8891

DO WYNAJĘCIA
od zaraz 2 pokoje z przedpokojem, półkomfort. — Wiadomość u dozorcy, ul. Kochanowskiego. 56. 8892

POKÓJ
umeblowany, łazienka, kulturalnym, 30 złotych, ul. Piaskowa 4, m. cztery od 3—5 popoł. 8895

WOLNE
2 pokoje, kuchnia, łazienka, słoneczne, balkon, ul. Ostrołęcka 15 (boczna Potockiego). Oglądać od 12 do 14. 8893

POKÓJ
z kuchnią, komfort, słoneczne, rządowcom bezdzietnym wynajmę. Pohulanka 12, I. p. 8877

ŁADNY
pokój frontowy, umeblowany, solidnym, bezdzietnym, wynajmę. Pohulanka 12/I. 8876



### SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WILLĘ w TRUSKAWCU
z całkowitym urządzeniem. 17 pokoi. — sprzedam lub wydzierżawię. — Wiadomość w cukierni Lwów, Piekarska 5. 8878

**FORTEPIANY, PIANINA**
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
**HANAK**
**Piłsudskiego 21, I. p.** 189

WÓZEK
dziecinny okazyjnie sprzedam. Listopada 56, mieszkanie pięć. 8894

GOSPODARSTWO
urządzone, 19 hektar., województwo białostockie — sprzedam. Poznań, ul. Oficerska 1. Jahilnicki. 8880



SIODŁO
angielskie, używane sprzeda okazyjnie Pracownia Rząsy, Bernardyński 3. 8899

DOM
dwa fronty, 7 ubikacyj — komórki betonowe, dozorcówka, ogrodzony, w Stanisławowie, ul. Kotlarewskiego dwa, sprzedam. — Wiadomość na miejscu u zarządcy M. Grodzickiego.

MAGIEL
korbowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Panieńska 45. 8883

SPRZEDAM
pierwszorzędną mereżkarkę Singera tanio. Łyczakowska 36, II. m. osiem. 8886

### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WE WILLI,
piękne 3-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie z ogrodem zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Kaszubska dziesięć od 16—18 codziennie. 8897

POKÓJ
z kuchnią wynajmę, ul. Supińskiego trzy. 8898

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie — wolne od podatku, do wynajęcia. Łozińskiego 9, tel. 214-51. 8881

OD 1 KWIETNIA
tanio do wynajęcia czteropokojowe mieszkanie, komfort, 1-sze piętro, ul. Głęboka 19, dozorca wskaże. 8900

1 POKÓJ
kuchnia, przedpokój, wynajmę małej rodzinie, ul. Dębińskiego osiem. 8896

### ZGUBIONO

ZGUBIONO
złoty zegarek damski kopertowy. Znalazca otrzyma nagrodę. Halicka 20, II. p., m. 4 8848

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową (duplikat) P. K. U. Lwów. — Adam Mirzwa. — Zwrot do VII. komisariatu P. P., Lewandówka. 8763

### POSADŁ POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

EGZAMINOWANA
masażystka wykonuje wszelkie lecznicze masaże po cenach niskich. Sakramentek 4, parter, ganek, m. 5. 8879

### RÓŻNE

SZYJĘ i PRZERABIAM
płaszcze, kostjumy, suknie i dziecinną garderobę po najniższej cenie. Sakramentek 4, m. 5, oficyny. 8849

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8875

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących. B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314



Urząd Skarbowy w Czortkowie
VI/11/.../38 Czortków, dnia 28 lutego 1938

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 marca 1938 r. o godzinie 11·30 w Kolędzlanach, celem uregulowania należności Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości, a mianowicie:
1) 1 auto-taksówka używana marki „Tatra" Nr. rej. 80278 cena szacunkowa 500 zł., 2) 2 konie wyjazdowe o maści gniadej i szpakowato-siwej 700 zł., 3) 2 konie o maści gniadej 500 zł., 4) 2 konie o maści siwej 600 zł.

Naczelnik Urzędu
(podpis nieczytelny)

3128

*Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym*
***„Dziennika Polskiego"***

# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. **Cała strona** od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście na 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.


ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.